

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 46 — (358)

Katowice-Kraków, sobota, dnia 16-go lutego 1946 r.

Rok IV

Ani jednej fabryki bez koła PPR.

„Im większa będzie siła Polskiej Partii Robotniczej, tym większe są możliwości zespoleń w jednym bloku wszystkich sił demokratycznych i tym większe są szanse rozwoju Polski po linii ludowo-demokratycznej. Rozbudowa naszej Partii posiada decydujące wprost znaczenie dla kierunku rozwoju stosunków społecznych w Polsce”

W obliczu zbliżających się wyborów te słowa tow. Wiesława wskazują na główne zadanie, jakie stoi przed Partią i przed każdym członkiem Partii. Od siły Partii, od jej dalszego umasowienia i rozbudowania zależy siła klasy robotniczej, jej jedność i zwartość, zależy sukces robotniczo-chłopski, zależy prawdziwe i trwałe zjednoczenie najszerzych mas narodu polskiego na platformie programu Demokracji Ludowej w Polsce.

Nasza Partia ma wszelkie dane do tego, by to wielkie zadanie wykonać. Ma ona jasną linię polityczną, której słuszność potwierdzona została przez historię lat ostatnich, historię walki zbrojnej i budowy nowego życia w Odrodzonej Ojczyźnie. Już dziś skupia ona w swych szeregach najlepszych przedstawieli klasy robotniczej i mas pracujących. Dzięki temu wysunęła się na czoło obozu demokratycznego, stanowiąc siłę napędową wielkiej budowy nowego życia w naszym kraju. Tak jak klasa robotnicza wysuwa się dziś na czoło narodu, tak nasza Partia, stanowiąc czołowy oddział klasy robotniczej, musi się stać partią Narodu Polskiego.

Komitet Centralny naszej Partii rzucił hasło walki o masową, milionową Partię. Tylko wówczas bowiem, kiedy nasza Partia zwiąże się naprawdę i do końca z masami narodu, kiedy każdy szczerzy Polak-demokrata będzie się gwałt do naszych szeregów, widząc, jak mądrze, uczciwie i daleko wzroczna jest polityka naszej Partii, jak szczerze i bezkompromisowo broni nasza Partia interesów mas pracujących i Narodu Polskiego — tylko wówczas zniszczymy reakcję, utrwalimy niepodległość naszego kraju i ugruntujemy w Polsce Demokrację Ludową i dobrobyt mas pracujących.

Nie jesteśmy żadną wąską, zamkniętą organizacją. Przeciwnie. Otwieramy szeroko wrota naszej Partii, tak, by znalazł do niej drogę każdy uczciwy Polak — demokrat. Chcąc ułatwić ludziom pracy fizycznej wstęp do naszej Partii, uprościliśmy procedurę wstępowania do niej, tak, że dziś wystarczy już w tym celu złożenie zwykłej deklaracji, bez żadnych ankiet, życiorysów, itp.

Pozwala na to sytuacja, w której wspólna praca zbliżyła ludzi na terenie fabryk czy przedsiębiorstw i pozwoliła na wzajemne poznanie się. Ułatwiła ona sytuację klasy robotniczej i, Zjazd naszej Partii uchwalili też obniżenie składki partyjnych.

W ten sposób członkowie naszej Partii i nasze organizacje partyjne mają wszelkie obiektywne możliwości, by zrealizować hasła naszego Komitetu Centralnego, który wzywa nas do powiększenia naszych kół fabrycznych i do zakładania kół w tych wszystkich przedsiębiorstwach i fabrykach, w których ich dotąd nie ma.

Kiedy w ten sposób włączymy do naszej Partii nowe dziesiątki i setki tysięcy robotników, chłopów i pracowników, żaden wróg nie będzie dla nas groźny.

Zakończenie pierwszej sesji ONZ

SPRAWA SYRII i LIBANU

na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa

Londyn (BBC). W ostatnim dniu pierwszej sesji ONZ przewodniczący Paul Henri Spaak wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że pewien jest, iż może światu przestać wyrazy otuchy i nadziei.

Ostatni przemawiał sekretarz generalny ONZ. Trygve Lie oświadczył on: „Świat, który przeżył w ramach życia jednej generacji dwie okropne wojny, nadal żyje pod groźbą głodu i bomby atomowej. Świadomość, że niezliczone miliony na świecie spoglądają na naszą organizację z nadzieją, powinna nas napędzać pokorą. Od naszej umiejętności współpracy w rozwiązywaniu trudnych zagadnień politycznych i gospodarczych zależy będzie pokój na świecie i dobrobyt ludzkości. Parlament obywateli świata być może nadal pozostaje marzeniem, ale w generalnym zgromadze-

niu ONZ stworzyliśmy forum naprawy demokracji, na którym można przeprowadzić swobodnie publiczną dyskusję nad wielkimi problemami międzynarodowymi i gospodarczymi. — Nikt chyba z tych osób, które śledziły dyskusje na generalnym zgromadzeniu ONZ, nie może powiedzieć, by istniało dążenie do usunięcia z porządku obrad zagadnień ze względu na trudności i dlatego, że wywołują rozbieżność w poglądach. Nie powie nikt również, że nie wykazano wyrozumiałości w chwilach, kiedy ostre słowa padały z mównicy”

W Radzie Bezpieczeństwa

Na sesji popołudniowej Rady Bezpieczeństwa delegat Libanu powołał się na oświadczenie Bevin'a w sprawie Grecji, w czasie kiedy była ona przedmiotem dyskusji w Radzie Bezpieczeń-

stwa. Bevin zapewnił wówczas, że wojska brytyjskie zostaną wycofane z Grecji, skoro tylko zapragnie tego rząd grecki. Dlaczego więc w Brytanii nie postępuje tak samo wobec Libanu i Syrii, jak postąpiła wobec Grecji? Obawy delegata brytyjskiego, wymagające utrzymania wojsk anglo-francuskich w Libanie z uwagi na zagrożenie kraju są nieuzasadnione, ponieważ Syria i Liban żyją w najlepszych stosunkach ze swymi sąsiadami i z żadnej strony nie zagraża im niebezpieczeństwo.

Delegat Stanów Zjednoczonych Stettinius podkreślił, że polityka jego kraju idzie po linii wycofania wszystkich wojsk obcych z krajów wyzwolonych z chwili, kiedy tylko zapragną tego rządy oswobodzonych krajów. Komisarz Wyszyński skrytykował ostro stanowisko Francji oświadczając, że

nie można je określić inaczej jak pogwałceniem suwerenności

Następnie delegat Związku Radzieckiego komisarz Wyszyński wygłosił dłuższe przemówienie w sprawie skargi Syrii i Libanu. Zacytował on m. in. deklarację Francji, wystosowaną do Syrii i Libanu w maju ub. r., stwierdzającą, że rząd francuski jest zainteresowany politycznie, gospodarczo, kulturalnie i strategicznie na obszarach Bliskiego Wschodu i zamierza bronić swych interesów, nie gwałcąc jednak suwerenności tych państw. Takie stanowisko zajmowała Francja, kiedy na jej czele stał gen. de Gaulle. Czy takie stanowisko zajmuje Francja i dzisiaj? — zapytał komisarz Wyszyński. Nie możliwe jest uznać stanowisko Francji za coś innego jak za pogwałcenie suwerenności tych dwóch krajów. Jeżeli Francja ma jakieś inne projekty — to Rada powinna być o tym poinformowana natychmiast. Kończąc swe przemówienie komisarz Wyszyński oświadczył, że chociaż wierzy, że pragnienie Anglii i Francji wycofania swych wojsk z Syrii i Libanu oparte jest na dobrej woli, to jednak nie podano żadnych dat wycofania wojsk. Jest to niesprawiedliwe wobec Syrii i Libanu i przeciwne postanowieniu Karty Narodów Zjednoczonych.

Stanowisko komisarza Wyszyńskiego poparł delegat Brazylii i Polski, po czym wystąpił delegat Egiptu, oświadczając, że jeżeli Rada odmówi przychylnego załatwienia skargi Syrii i Libanu, to kraje te mogą opuścić Organizację Narodów Zjednoczonych, pozostawiając ją wyłącznie w rękach wielkich mocarstw. Z kolei delegat chiński wyraził przekonanie, że utrzymywanie cudzych wojsk w jakimkolwiek kraju bez wyraźnej zgody rządu tego kraju, jest niegodne z Kartą Narodów. W odpowiedzi na ponowne wystąpienie delegatów Syrii i Libanu francuski minister Bidault raz jeszcze podkreślił gotowość rządu francuskiego do podjęcia rokowań z rządem Syrii i Libanu.

Akcja USA przeciw Argenlinie

Londyn, 15. 2. Amerykański dziennik „New York Times” nawiązując do sprawy Argentyny stwierdza, że rząd Stanów Zjednoczonych jest w posiadaniu konkretnych dowodów pisemnych, demaskujących działalność argentyńskich czynników totalitarnych w czasie wojny. Fakty te zawiera t. zw. „niebieska księga”. Dziennik „New York Herald Tribune” pisze, że kronika dyplomatyczna nie notuje dotychczas wypadku, aby państwo żyjące z drugim w zupełnie dobrych stosunkach mogło czynnie udzielać poparcia postronnemu narodowi, prowadzącemu wojnę przeciwko temu właśnie państwu. Dziennik stwierdza, że do dzisiaj jeszcze istnieje kontakt między rządem Argentyny a faszystami niemieckimi, ukrywającymi się dotychczas na terytorium Argentyny.

Minister spraw zagranicznych Argentyny oskarżył Stany Zjednoczone o to,

że na 12 dni przed wyborami w Argentynie rozpoczęły akcję agitacyjną przeciwko obecnemu reżimowi tego państwa. Rząd argentyński zaprzeczył, aby kiedykolwiek miał współpracować z państwami osi, lub udzielać im jakiegokolwiek pomocy gospodarczej. Agencja „United Press” donosi, że stronnicy Perrona dokonali zamachu na

życie szefa argentyńskiej partii radykalnej Sabattini. Ofiara zamachu odniosła kilka ran zadanych kulami pistoletu Stronnicy Perrona rozproszyli również zebranie partii socjalistycznej, używając przy tym broni palnej. Policja argentyńska nie starała się przeszkodzić stronnikom Perrona w ich akcji.

Antyangielskie demonstracje wywołały Dymisję rządu egipskiego

Londyn, 15. 2. (BBC). Rząd egipski z Nakraszą Paszą na czele złożył swoją rezygnację na ręce króla Faruka. Dymisja rządu nastąpiła na skutek trwających bez przerwy demonstracji studentów oraz poprzedniej dymisji

trzech członków rządu, którzy zrezygnowali na znak protestu przeciwko tłumieniu przez rząd antybrytyjskich demonstracji studentów, domagających się opuszczenia przez wojska brytyjskie Egiptu.

Demonstracje studentów egipskich trwają w dalszym ciągu w różnych miastach w Egipcie. W Aleksandrii została zabita jedna osoba, a jedna ciężko ranna. W Dolnym Egipcie zabito 8 osób, a 20 raniono. W Kairze demonstrujący studentów usiłovali wkroczyć do centrum miasta. Policja jednak obstawiła mosty na Nilu i demonstrantów rozproszono.

Dekret o płacy i pracy w USA

Moskwa, 15. 2. Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Truman zatwierdził dekret w sprawie płac wydany przez rząd Stanów Zjednoczonych w celu lepszego uregulowania stosunku pracy i płacy między pracodawcami i robotnikami, spodziewając się zapobiec w ten sposób fali strajków, jaka coraz bardziej w Ameryce przybiera na rozmiarach.

Dekret przewiduje podwyżkę płac i cen w bardzo ograniczonym zakresie dla zachowania istniejącego poziomu cen i zapobieżeniu grożącej inflacji. Podwyżki płac są dopuszczalne jedynie w wypadku konieczności wyrównania utraconych przez robotników zarobków, w związku ze zmianami godzin nadliczbowych. Każda podwyżka płac czy też cen musi być zatwierdzona

na najpierw przez Urząd Stabilizacji Gospodarczej. Prezydent wezwał Amerykanów do zwiększenia produkcji jako jedynego środka podniesienia i utrzymania dotychczasowej stopy życiowej.

Kambodża uzyskała suwerenność

Brazzaville, 15. 2. Pomiedzy przedstawicielami rządu francuskiego oraz królestwem Kambodży (Francuskie Indochiny) został podpisany układ regulujący przyszłe stosunki pomiędzy obu krajami. Jak wiadomo do chwili wybuchu ostatniej wojny Kambodża wraz z innymi królestwami Indochin stanowiła kolonię francuską. Nowopodpisany układ znosi wszystkie instytucje francuskiego zarządu kolonialnego z rezydentami naczelnymi włącznie. Oddział całej administracji kraju będzie spoczywała w ręku urzędników królewskich a rola przedstawicieli Francji będzie ograniczona do roli doradcy,

Z KRAJU

Drugi dzień procesu bandy NSZ w Warszawie

Warszawa (PAP). W drugim dniu rozprawy sąd przesłuchiwał oskarżonego Wolanina, który był w organizacji NSZ do połowy lipca 1945 r. W NSZ były dwa oddziały, pierwszym byli ci, którzy weszli w skład Armii Krajowej na podstawie zawartej umowy i do tej grupy należał oskarżony. Druga grupa NSZ-tu to dawni ONR-owcy, niegodzący się na podporządkowanie się AK. Działali oni na własną rękę i byli w kontakcie z Niemcami.

Oskarżony należał początkowo do pogotowia akcji specjalnej (PAS), które składało się przeważnie z rozbitych oddziałów AK, NSZ i innych. Z chwilą utworzenia Rządu Jedności Narodowej oskarżony przestał pracować w NSZ i objął posadę w Powiatowym Urzędzie Ziemi w Krasnym Stawie, gdzie pracował do chwili aresztowania.

Organizacja otrzymywała rozkazy z Londynu, dotyczące pozostawiania w konspiracji niezgłaszania się do pracy zawodowej, likwidowania Ukraińców i Żydów oraz niszczenia wsi. Jak np. w wypadku Wierchowin. Propaganda NSZ mówiła, że organizacja ma za zadanie obalenie ustroju państwa polskiego drogą zbrojnego powstania. Spiskowców którzy pragnęli się zdekonspirować zmuszano do pozostania w organizacji, powołując się na złożoną przysięgę i istniejący rząd londyński.

W napadzie na Wierchowiny brały udział oddziały „Sokoła”, „Zemsty” i „Jacka” pod dowództwem kpt. „Szarego”. Oskarżony przyznaje, że ułatwiał żołnierzom WP. dezercję w roku 1944. Czynił to na rozkaz władz organizacji.

TELEGRAMY

Konsolidacja republikańskiego rządu Hiszpanii

Genewa, 15. 2. Komitet Wykonawczy Hiszpańskiej Partii Komunistycznej w Paryżu ogłosił, że komuniści hiszpańscy wezmą udział w koalicyjnym rządzie emigracyjnym Jose Giral.

Wojska USA wycofują się z Indii

Brazzaville, 15. 2. Wobec trwających bez przerwy zamieszek i rozruchów w Kalkucie stacjonowane tam wojska amerykańskie otrzymały rozkaz opuszczenia miasta.

Węgry bronią się przed inflacją

Paryż, 15. 2. (PTT). Premier węgierski Ferenc Nagy zapowiedział dziś w parlamencie, że rząd zamierza przedłożyć Izbie nowy plan finansowo-gospodarczy zmierzający do zahamowania szerszącej się w kraju inflacji oraz do zwiększenia produkcji w kraju.

Kto będzie rządził koloniami włoskimi

Moskwa, 15. 2. W Stanach Zjednoczonych omawiana jest sprawa kolonii włoskich i zarządzanie nimi. Jedną z propozycji przewiduje oddanie zarządu kolonii w ręce mocarstw zjednoczonych między nimi i Związku Radzieckiego. Wedle tego projektu Związek Radziecki otrzymałby zarząd powierniczy nad Trypolitanią. Projekt ten jest gorąco popierany przez ministra Byrnese.

Dr. Antoni Dankowicz

Belgia przed wyborami

(Korespondencja własna z Brukseli)

Najpopularniejszą bezspornie osobistością w Belgii jest obecnie minister aprowizacji Lallemand. Ostro walcząc z potentatami czarnego rynku potrafił on zmobilizować cały naród do walki o sprawiedliwy i słuszny rozdział produktów żywnościowych i o dzieje. W całym kraju powstały komitety okręgowe i dzielnicowe konsumentów, stanowiące ognia aparatu aprowizacyjnego.

Podróżnemu, przybywającemu obecnie do Belgii, zwłaszcza jeśli przybywa z Francji, rzuci się w oczy fakt, że w przeciwieństwie do sąsiednich krajów tu panuje przynajmniej na zewnątrz względny dobrobyt. Sklepy tak jak przed wojną pełne są materiałów i produktów żywnościowych. Na ulicach widać ludzi dobrze ubranych i nie gorzej odżywionych.

Przyczyn tego dobrobytu doszukując się niektórzy w polityce handlu zagranicznego, stosowanej obecnie przez rząd, uważając, że za cenę szybkiego dobrobytu Belgia zaprzedała krajom anglosaskim swoją niezależność polityczną i gospodarczą. Coraz silniejsze są wersje o całkowitym odstąpieniu Amerykanom portu w Antwerpii. Znający kulisy polityki gospodarczej rządu coraz uporczywiej twierdzą, że Belgia kroczy po drodze rychłego przemienienia się w bazę wypadową amerykańskiej ekspansji gospodarczej na Europę. Zdaniem tych „dobrze poinformowanych” Belgia stanie się wkrótce wielką montownią maszyn i narzędzi amerykańskich, mających zalać rynki krajów zachodniej Europy.

Abstrahując od wszystkich tych mniej czy więcej ścisłych twierdzeń należy pamiętać o tym, że Belgie w dużej mierze aprowizują jej własne kolonie i trudności w tej dziedzinie wynikają przede wszystkim z braku tonażu.

Najbardziej ożywione dyskusje budzi jeszcze obecnie w półtora roku po wyzwoleniu Belgii, osoba króla Leopolda. Skompromitowanego kolaboracją króla próbują wybielić przede wszystkim ci, którzy w ew. jego powrocie widzą koniec czystki, niepokojącej ich nieczyste sumienie. Powrotem króla domagają się również prawicowe odłamy katolickie, jak i zresztą cała prawica. Ci właśnie, chcieliby, by osoba Leopolda, była centralnym zagadnieniem akcji wyborczej, która ma się

rozpocząć w najbliższych dniach.

Wbrew jednak spekulacjom prawicy usiłującej nadać akcji wyborczej charakter plebiscytu za lub przeciw powrotowi króla można śmiało twierdzić, że wszystkie partie polityczne wystąpią z hasłami dotyczącymi się nie osoby, a zagadnień zarówno polityki wewnętrznej jak i zagranicznej.

Centralnym zagadnieniem polityki wewnętrznej jest kwestia oczyszczenia życia politycznego i gospodarczego z elementów, współpracujących z okupantem. W Belgii jak i w innych krajach zachodniej Europy czystka dosięga dotychczas tylko figurantów, a zostawia nietkniętymi głównych winowajców ekonomicznej współpracy z

niemcami, a przede wszystkim akcjonariuszy metalurgicznych trustów, Banku Brukselskiego, magnatów węglowych Solvay i innych wybitnych kolaborantów.

Główny winowajca kapitulacji Belgii w 1940 r. gen. Von Overstraeten wciąż jeszcze przebywa na wolności, a razem z nim z niezasłużonej wolności korzystają jego najbliżsi współpracownicy z sztabu armii, oraz cała masa wysokich urzędników państwowych i oficerów policji współpracujących z gestapo jeszcze przed wojną. Pierwszym żądaniem wyborczym demokratów i weteranów ruchu oporu jest więc oczyszczenie i demokratyzacja armii i aparatu państwowego.

Stanowisko demokracji belgijskiej w dziedzinie polityki zagranicznej w przededniu akcji wyborczej ilustruje najlepiej hasło ścisłej współpracy Belgii z 3 wielkimi mocarstwami i kateryczne przeciwstawienie się wszelkim próbom utworzenia bloku zachodniego w tej czy w innej formie.

Partia komunistyczna zwróciła się do innych partii demokratycznych z propozycją wystawienia wspólnej listy wyborczej. Niezależnie jednak od tego już teraz można twierdzić z całą pewnością, że partie demokratyczne będą w okresie wyborów ściśle współpracować z sobą we wspólnym froncie walki z reakcją.

Straszliwym torturom poddawano jeńców radzieckich

Niemcy sprawcami zbrodni katyńskiej

Norymberga (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu międzynarodowego trybunału do spraw przestępstw wojennych w Norymberdze, prokurator radziecki, Pokrowski, opisuje w dalszym ciągu tortury, jakim poddawano jeńców radzieckich. Podczas zimy zakopywano do pasa w zamrażniętej ziemi nagich jeńców, po czym oblewano ich wodą, która marzła i zamieniała ich w posąg z lodu. Kiedy w obozach wybuchała epidemia tyfusu, zwalczano ją w sposób dotychczas nie notowany — rozstrzeliwano wszystkich pacjentów.

Uczestnik bitwy pod Leningradem, prokurator radziecki Smirnow, przedstawił trybunałowi 55 tysięcy raportów radzieckiej komisji do badań przestępstw hitlerowskich „Kiedy żołnierze zwycięskiej Armii Czerwonej powrócili do swoich stron rodzinnych, zastali tam pustynię i masowe groby swych najbliższych. Zastali resztki zubożenie, na których wisiły jeszcze szczątki niewinnych ofiar, komory gazowe i gigantyczne krematoria, gdzie palono trupy kobiet i dziewczyn, które stały się ofiarami sadystycznych skłonności bandytów faszystowskich.

Podczas likwidacji ghetta lwowskiego małe dzieci żydowskie wydano w ręce hitlerjugend, która wprawiała się na nich w strzelaniu do celu. W słynnym obozie śmierci Majdanku dyrektor krematorium Oberscharfuehrer Mussfeld rzucał kobiety żywcem do pieca, zwiąawszy im poprzecznie ręce i nogi.

Na posiedzeniu popołudniowym płk. Pokrowski omówił sprawę masowych mordów w Katyniu jesienią 1941 r., za które propaganda hitlerowska chciała uczynić odpowiedzialną Armię Czerwoną. Prokurator Pokrowski podał do wiadomości nazwiska członków specjalnej komisji badawczej w Katyniu. Są to m. in. członkowie Akademii Umiejętności Potemkin i Aleksiej Tołstoj, syn słynnego pisarza, metropolita Mikołaj, gen. Gundurów i jeszcze kilka wybitnych osobistości. Przeszło 100 świadków zeznawało przed komisją i z zeznań tych wynika, iż 10 tys. oficerów i żołnierzy Armii Polskiej zamordowali hitlerowcy w lesie katyńskim. Mord został popełniony przez oddziały należące do 537 batalionu wojsk specjalnych wehrmachtu. Groby zostały wykopane przez 500 jeńców radzieckich, których rozstrzelano po skończonej pracy. Zamordowani w Katyniu polscy jeńcy byli wzięci do niewoli przez Armię Czerwoną jesienią 1939 r. i internowani w obozie położonym na zachód od Smoleńska gdzie pracowali przy budowie linii kolejowej. Kiedy Niemcy zajęli te okolice we wrześniu 1941 r., zajęli i oboz jeńców polskich. Groźąc strasznymi represjami i barbarzyńskimi torturami, Niemcy zmusili 2 świadków radzieckich do złożenia zeznań, iż mord został popełniony przez wojska radzieckie w roku 1941.

W Katyniu, gdzie zamordowano polskich jeńców, Niemcy zmusili 2 świadków radzieckich do złożenia zeznań, iż mord został popełniony przez wojska radzieckie w roku 1941.

Brauchitsch przed polskim prokuratorem

Norymberga (PAP). Prokurator Jerzy Sawicki przesłuchiwał w więzieniu norymberskim b. marszałka Waltera Brauchitscha.

Brauchitsch podkreśla w swych zeznaniach, że Hitler nie miał do niego zaufania i nie udzielał mu żadnych informacji politycznych. Również niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało formalny zakaz informowania sztabu Brauchitscha o sytuacji politycznej.

Hitler — twierdzi Brauchitsch — usiłował ukryć przed niektórymi generałami swe plany wojenne. W kwietniu 1939 r. oświadczył on dowódcy armii lądowej lotnictwa i marynarki że postanowił rozwiązać problem Gdańska i Korytarza przy pomocy nacisku politycznego. Zarazem jednak wydał rozkaz przygotowania akcji wojskowej. Na następnej konferencji z wyższymi oficerami sztabu w maju 1939 r. Hitler żądał sprawozdania z przygotowań wojennych i oświadczył: „Byłbym ostatnim idiotą gdybym z powodu korytarza doprowadził do wojny”.

Prokurator: Innymi słowy, Hitler wydał wtedy sąd o sobie.

Brauchitsch: Oczywiście, sądziłem że przygotowania wojenne stanowią polityczny środek nacisku.

Brauchitsch zeznał w dalszym ciągu że w czerwcu 1939 r. przygotowano 5 armii których zadaniem było zajęcie Polski. Łącznie skoncentrowano na granicy polskiej 41 dywizji piechoty, 14 dywizji zmotoryzowanych Brauchitsch podkreśla, że armia niemiecka nie była jeszcze przygotowana we wrześniu 1939 r. do wojny. Szczególnie dotkliwie odczuwano brak wojskowych jednostek sanitarnych i oddziałów łączności. W istocie rzeczy kampania polska była dramatyczną grą Hitlera. Na granicy francusko - niemieckiej znajdowało się wtedy bowiem jedynie 5 dywizji piechoty i jedna dywizja pancerna. Sztab niemiecki oczekiwał silnego uderzenia francuskiego na Niemcy i przewidywał szybką katastrofę. Lecz Francuzi nie zorientowali się w sytuacji a Hitler triumfował. Odtąd Hitler nie liczył się z radami generałów w sztabie. W pierwszych dniach września po przełamaniu frontu polskiego sztab niemiecki odrazu skierował na zachód liczne jednostki artyleryjskie i pancerne.

Proces przeciwko ministrom rządu Vichy

Paryż (PAP). Dnia 10 marca rozpoczęła się przed Sądem Najwyższym w Paryżu proces przeciwko ministrom rządu Vichy, oskarżonym o współpracę z nieprzyjacielem. Oskarżonymi są: b. minister oświaty Chevalier, b. minister aprowizacji. Charbin, oraz ministrowie bez teki, Gibart i Ybarnegaray.

Przegląd PRASY

Polska a Czechosłowacja

„Rude Prawo”, organ czechosłowackiej partii komunistycznej, ogłosił artykuły wypowiadające się za bliską współpracą obu państw. Dziennik pisze m. in.:

„Tak samo jak w Czechosłowacji, Niemcy posiadali mocne pozycje w przemyśle polskim; reszta kapitału była kontrolowana przez kapitał francuski, belgijski, angielski, amerykański, włoski itd. Wpływy tych grupowań kapitałowych odgrywały poważną rolę w polskim życiu gospodarczym i politycznym.

Dalszym dodatnim zjawiskiem dla nas jest, że po Czechosłowacji Polska jest drugim państwem europejskim, które po wojnie przystępuje do szerokiego upaństwowienia przemysłu. Obawy, że Czechosłowacja będzie osamotniona ze swymi socjalnymi reformami, okazały się bezpodstawne, a nie ulega wątpliwości, że i inne państwa pójdą za ich przykładem. Również nie ulega wątpliwości, że rozwój ten wysuwa na pierwszy plan konieczność ścisłej gospodarczej współpracy między Czechosłowacją a Polską, jak również wspólnego postępowania w podstawowych kwestiach, jak np. kwestii wysiedlenia Niemców i trwałego zabezpieczenia granicy z Niemcami. Polska i Czechosłowacja w swych wysiłkach rekonstrukcji są gospodarczo na siebie skazane”.

Stosunki polsko-włoskie

Wychodzący w Paryżu organ towarzysztwa orwizacji francusko - włoskiej „Italia Libera” drukuje artykuł żołnierza polskiego który walczył we Włoszech u boku partyzantów włoskich. Podajemy poniżej niektóre wyjątki z tego artykułu:

„Spokojni i uczciwi obywatele Ankonu, Cenzali Rimini Pasaro i innych miejscowości usłyszeli się że muszą wystawić posterunki przed lokalami związków zawodowych i innymi instytucjami, celem obrony ich przed żołnierzami polskimi. Nie można zwolnić zebrania pracowników czy kobiet jeżeli w danej miejscowości znajdują się polscy żołnierze. Włosi, wyzwoleni spod jarzma faszystów, opowiadają że obszarnicy i właściciele zacierają ręce z zadowolenia, że ci błogosławieni Polacy robią dla nich dobrą robotę. Słowo „Polak” było dotąd we Włoszech wymawiane z rodzajem, czci jako symbol pragnienia wolności dla siebie i innych narodów. Obecnie ludność miast i wsi naśladatelskich myśli o Polakach jako o ludziach którzy nienawidzą wszystkich co ma jakikolwiek związek z postępem i rewolucją społeczną. Stosunki między polskim wojskiem we Włoszech i ludnością antyfaszystowską stają się z dnia na dzień coraz bardziej napięte”.

Prezes senatu amerykańskiego o Polsce

Nowojorski tygodnik „Nowy Świat” mieszczący wywiad z prezesem senatu ob. Surzyńskim, w którym m. in. miano:

„Żaden Amerykanin nie ma prawa wtrącać się do polskiego życia politycznego. Prawo to przysługuje jedynie tym którzy przelewali krew za Polskę i przeżyli 6-letnią niewolę. Lud polski nie tylko dorósł do samostanowienia ale w dojrzałości politycznej przewyższył w niektórych wypadkach braci z Polonią amerykańską. Polacy budują państwo we własnych potrzebach ekonomiczno-kulturalnych po linii postulatów demokratycznych. Odrzucając ziemie zachodnie roją dla narodu polskiego lepszą przyszłość kulturalną i ekonomiczną. Reforma rolna była koniecznością. Nie wolno przeszkadzać Polakom w pracy zmierzającej do zajęcia produkującego stanowiska wśród narodów Polonii amerykańskiej. Musi sobie zdać sprawę że jest stosunek do Polski nie może być oparty na naszym innym, tylko na najszerzej pomocy materialnej”.

Apro wizacja i polityka

Omawiając zarysowujące się niebezpieczeństwo głodu w całym świecie, nawiązując do oświadczenia prezydenta Trumana dotyczącego pomocy dla krajów dotkniętych głodem, „Rzeczpospolita” pisze:

„Walka z wldem głodu na całym świecie ma charakter polityczny. Jest walka o trwały pokój między narodami. Nie wątpimy, że słowa prezydenta płyną z przekonania iż podniesienie poziomu życia narodów, które uległy w walce z faszyzmem, jest koniecznym warunkiem trwałego pokoju i zniszczenia ostatnich faszystów, temu pokojowi zagrożających. Słowa prezydenta Trumana należy powitać z zadowoleniem, tym bardziej że niektóre koła reaktywne na świecie wbrew interesom pokoju chciałyby niestety wykończyć sprawę pomocy do wywarcia nacisku politycznego, zmierzającego w sposób wprawdzie zamaskowany, ale nie mniej wyraźny do ocalenia resztek faszystów i kryptofaszystów”.

Deklaracja praw człowieka

opracowana przez Konstytuante francuska

Paryż (PAP). Komisja konstytucyjna konstytuante francuskiej opracowała deklarację praw, będącą wstępem do nowej konstytucji. Główne punkty deklaracji są następujące: 1) Zapewnia się prawo każdego Francuza do rozwoju fizycznego, moralnego i intelektualnego. 2) Prawa kobiety we Francji do pracy mają być uzgodnione z jej obowiązkami jako matki oraz z jej misją społeczną. 3) Każdemu obywatelowi niezdolnemu do wykonania pracy rząd ma zapewnić przyzwoite utrzymanie. 4) Prawo własności nie może stać w sprzeczności z dobrem ogółu i nie może zagrazać czyjejkolwiek wolności lub egzystencji albo też cudzej własności. Wszelkie służby publiczne oraz monopole przejdą pod zarząd państwowy. 5) Zapewnia się prawo każdego robotnika do pracy. (Do punktu tego załączono deklarację dotyczącą obowiązku pracy). 6) Uznaje się prawo do strajku. 7) Zapewnia się wszystkim prawa obywatelskie zawarte w akcie „Habeas Corpus” i obywatel francuski nie będzie uznany za winnego, dopóki wina nie zostanie mu dowiedziona. 8) Kary służą przede wszystkim wychowaniu obywatela.

W zakończeniu deklaracja praw oświadcza że w razie pogwałcenia powyższych zagwarantowanych w tekście

praw „obrona ich staje się najświętszym i najważniejszym obowiązkiem”

Budżet francuski częściowo przyjęty

Paryż (PAP). Francuskie zgromadzenie konstytucyjne przyjęło 434 głosami przeciwko 92 pierwszą część planu finansowego pod nazwą „Ratujmy frank”, opracowanego przez ministra finansów Philippa.

Polacy biorą udział w manifestacji jedności w Paryżu

Paryż (PAP). Korespondent PAP donosi że olbrzymia manifestacja jednościowa, o której donosiliśmy dnia 10 bm. zgromadziła mimo deszczowej pogody niezliczone tłumy, które deflowały pod sztandarami partii socjalistycznej oraz związków zawodowych od Placu Narodu do Placu Republiki.

Zamieszki w Indiach pod hasłem „Zwycięstwo Indiom”

Londyn (PAP). Agencja Reutersa donosi, że w Kalkucie miały miejsce zamieszki, w czasie których na skutek strzałów oddanych przez policję 4 osoby zostały zabite, a 17 odniosło rany. Gubernator Bengalu wezwał wojsko do pomocy policji. W Kalkucie i Bombaju

Partie socjalistyczne i komunistyczne defilowały pod wspólnym transparentem. Defiladę na Placu Republiki pod ogromnymi napisami „Chwała tym, którzy padli za Republikę” — przyjmowali ministrowie należący do obydwu partii robotniczych.

W grupie Generalnej Konfederacji Pracy pod wielkim białym transparentem noszącym czerwony napis po francusku „Międzyzwiązkowy Komitet Polski”, maszerowali Polacy.

Dwa unoszące się nad nimi transparenty witane były oklaskami przez publiczność zgromadzoną na chodnikach. Jeden z transparentów głosił „Zlikwidować bandy polskich faszystów Andersa, który zagraża pokojowi i demokracji” a na drugim widniało hasło: „Niech żyje przyjaźń francusko - polska!” Tłumy na Placu Republiki witały Polaków okrzykami „Vive la Pologne!”.

odbyły się wielkie demonstracje, jako protest przeciwko wyrokowi wydanemu na kapitana Abdul Rashida, który został skazany na karę 7 lat więzienia za służbę w popieranej przez Japończyków t. zw. narodowej armii hinduskiej.

Tłumy Hindusów zmusiły Europejczyków i Hindusów w europejskim ubraniu do opuszczenia tramwajów i autobusów, wznosząc okrzyki „Zwycięstwo Indiom”. Strajk tramwajów i autobusów został proklamowany jako protest przeciwko szarży policyjnej w czasie demonstracji studenckiej.

W Kalkucie tłum napadł na wojska amerykańskie. Pięć amerykańskich wozów wojskowych podpalono. Wszyscy pracownicy muzułmańscy dobrowolnie przerwali pracę, tak że większość sklepów muzułmańskich i szkół oraz zakładów przemysłowych zatrudniających Muzułmanów była zamknięta.

Premie za świadczenia przedłożone do 31 marca

Wielu rolników nie zdażyło dotychczas złożyć pełnego wymiaru świadczeń. By umożliwić im korzystanie z premii pieniężnych, minister aprowizacji i handlu przedłużył termin wypłacania premii do dnia 31 marca br. W ten sposób najbardziej nawet opieszali gospodarze otrzymają różność zdan na świadczeń rzeczowych na podstawie dogodnych warunkach. Jednocześnie wprowadza się nowy sposób

premiowania świadczeń rzeczowych NAWOZAMI SZTUCZNYMI.

Decyzje te winny przyczynić się do szybkiego wzrostu dostaw zboża. — Świadczenia rzeczowe muszą być zebrane i nie może być mowy o doraźnym ich, jak to sobie myślał niektóry Rząd natomiast wszystko robi by ułatwić wsi wywiązanie się z jej obowiązku wobec Narodu.

Nie ma wolności dla wrogów wolności

Wszystkie otwarte czy zamknięte ośrodki opozycji w kraju i zagranicą szermują ze specjalnym upodobaniem hasłem wolności demokratycznej, jakoby dziś w Polsce zagrożonej.

Jedną z tych zasadniczych wolności jest wolność słowa i zebrań. Jak ta sprawa przedstawia się w naszych dzisiejszych warunkach nie trudno się przekonać. W prasie codziennej i wydawnictwach periodycznych wszystkich odcieni demokratycznych panuje pełna wolność słowa. To samo dotyczy i zebrań publicznych. Korespondenci zagraniczni, przybyszący do Polski z urobinami przez wroga propagandę zupełnie fałszywnymi wyobrażeniami o tych sprawach, niejednokrotnie już wyrażali zdumienie z powodu ilości i różnorodności prasy i publikacji wszelkich odmian politycznych i światopoglądowych oraz swobodnej dyskusji, a nieraz i ostrej polemiki, prowadzonej na forum publicznym. Wystarczy przejrzeć chociażby prasę PSL-owską, nastawioną bardzo krytycznie i często wcale nie obiektywnie do naszej rzeczywistości politycznej i gospodarczej, aby stwierdzić, jak daleko posunięta jest wolność krytyki. Wystarczy obserwować zjazdy tego stronnictwa czy organizacji, pozostających pod jego wpływem, aby skonstatować, jak liberalnie władze państwowe odnoszą się do publicznych obaw krytyki i niezadowolonia. Władze państwowe, jak i cztery stronnictwa bloku demokratycznego przestrzegają jak najdalej posuniętej tolerancji wobec krytyki przeciwko nim skierowanej, a granicę tej krytyki stanowi ledwie nadzwyczajny interes państwowy, który przez wszystkie winien być ostrzegany.

Nie znaczy to, aby ktokolwiek u nas miał prawo korzystać z tej wolności i tolerancji dla walki z demokracją. Demokracja jest nie po to, żeby dostarczać broni swym wrogom. Byłaby to polityka samobójcza. Właśnie po to, by mogła się ona utrzymać i rozwijać, musi ona z całą bezwzględnością zwalczać swych wrogów. Wtedy tylko pozostanie wierna swym zasadom i ideałom. Doświadczanie historcy nie uczy przecież, że wszelka słabość ze strony demokracji w stosunku do jej wrogów, która wypływa ze złe rozumianego demokratyzmu, prowadzi do klęski demokracji i do zwycięstwa reakcji faszystowskiej.

O tym trzeba pamiętać, kiedy mamy do czynienia z różnymi wystąpieniami publicznymi pewnych stronnictw politycznych, które przekształcają się we wrogi demonstacje, jakich żadna władza demokratyczna, obojętnie czy „wschodnia” czy „zachodnia”, tolerować nie może.

Spośród wielu podobnych przytoczmy dziś jedną tylko małą próbkę, jak się np. organizuje wiece na prowincji, kto w nich bierze udział i co ujawnia ich przebieg. W dniu 10 bm. odbył się w Opolu wiec zwołany przez PSL. Sam zapelniono 800 do 1000 osób. W tym około 100 chłopów. Przybyli również przedstawiciele innych stron-

nictw politycznych, ale większość stanowili reprezentanci „wolnego rynku”, typowi szabrownicy i inne niewyraźne elementy.

Mówcy chwaili cztery wolności Roosevelta, Kartę Atlantykę, swoje przekonania chrześcijańskie i umiłowanie demokracji. Tak mówiono oficjalnie z trybuny. Ale jak rozumieli wolność i demokrację znajdujący się na sali przyjaciele polityczni i zwolennicy tego stronnictwa ujawniło się niebawem. — Kiedy w czasie sprawozdania ze zjazdu krajowego PSL, prelegent mówił o Wojsku Polskim, na sali rozległy się ohydne okrzyki, wymierzone przeciw naszej bohater-skiej armii i jej dowódcom, a kiedy przedstawiciel naszego stronnictwa, omawiając żądanie PSL-u zniesienia Ministerstwa Bezpieczeństwa, wykazał potrzebę istnienia tego Ministerstwa, zerwała się bu-

rza protestów, wśród których padły okrzyki: „Zlikwidować UBPI” „Niech żyje NSZ!”.

Tak więc na wiecu „chłopskiej” partii, za jaką się uważa P. S. L. — jego zwolennicy i członkowie demonstrowali jawnie i bezwstydnie swą solidarność z polskimi uczniami Goebbelsa, którzy zabijają polskich żołnierzy i mordują polskich chłopów.

Warto jeszcze nadmienić, że kiedy niefortunnie wróg naszej armii, niejaki Łatawiec, został zatrzymany przez organa Bezpieczeństwa, prezydium wiecu wyparło się go, twierdząc, że to zwolennicy PPR-u dopuścili się prowokacji, aby zdyskredytować zjazd. Wykreśliwszy się w ten sposób od odpowiedzialności, uznali, że można z tego wypadku ukuć jeszcze propagandę przeciw Bezpieczeństwu. Puszczono więc pogłoskę, że w chwili za-

trzymaniu Łatawca został dotkliwie pobity. Tym razem sprawdziło się przysłowie, że kto komu dołki kopie, ten sam w nie wpada. Bo oto pogłoskom tym uwierzył sam powiatowy prezes, a zarazem członek rady naczelnej PSL, pan Zmarzły, i pośpieszył do U. B., by interweniować w sprawie Łatawca. Tu pan prezes wpadł potrójnie, bo po pierwsze okazało się, że Łatawiec jest zdrow i cały, po drugie, że nie jest ani członkiem, ani zwolennikiem PPR, lecz zupełnie innej partii, a po trzecie, wydaje się, że wielkie zainteresowanie pana Zmarzłego Łatawcem nie było chyba podyktowane wyłącznie względami chrześcijańskiej miłości bliźniego, lecz że tam musiały istnieć jakieś bliższe związki.

Trzeba stwierdzić jasno: za ohydną demonstrację przeciw naszemu Państwu i demokracji odpowie-

dzialni są organizatorzy. Wnoszenie wrogich okrzyków przeciw naszej armii i wiwatowanie na cześć NSZ, którego antypaństwowa, zbrodnicza działalność nie może podlegać żadnej wątpliwości, są manifestacjami antypaństwowymi. Przy całej tolerancji dla odmiennych przekonań politycznych Polska Ludowa nie może i nie będzie tolerowała roboty antypaństwowej. Klasa robotnicza potrafi przetrwać zbrodnicze ręce, które podnoszą się na nasze demokratyczne państwo. Niechaj przyjmą to do wiadomości ci, których to dotyczy i niechaj nie sądzą, że lud polski ułęknie się niezadowolonia zagranicznych protektorów krajowej opozycji, czy też zbójceckich band, stojących na ich usługach. Polska Ludowa jest dość silna, aby się uporać z działalnością antypaństwową.

Warto jednak, by ci którzy robią tę brudną robotę, przypomnieli sobie przysłowie: „Kto sieje wiatr — ten burzę zbiera”.

J. Robak.

Proces NSZ przed sądem w Warszawie

14 lutego br. wojskowy sąd okręgu warszawskiego przystąpił do rozpatrywania sprawy 23 członków NSZ.

Oskarżają prokuratorzy Naczelnej Prokuratury Wojskowej. Bronią z urzędu adwokaci Szulborska, Retinger, Maślanko, Kierski, Włockowska, Bielej i Piłatowska. Na ławach prasowych liczą przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej.

Wygląd oskarżonych dobry. Jest ich 22 mężczyzn i jedna kobieta. Mężczyźni przeważnie w średnim wieku, najmłodszy liczy 17 lat, najstarszy lat 60.

Wchodził Sąd. Przewodniczący przystępuje do sprawdzania personaliów.

Pierwszy figuruje w akcie oskarżenia i zajmuje też pierwsze miejsce na ławie oskarżonych Zygmunt Wolanin, z zawodu urzędnik, w szeregach NSZ-u kapitan; niski, krępy brunet w okularach, w czarnej oprawie, twarz inteligentna. Odpowiada na pytanie zdecydowanym głosem. Obok niego zajmują odpowiednie stanowiska i wysokie stopnie wojskowe Żwirtek i Roguski, stanowiąc razem niewątpliwie grono najbardziej fanatycznych działaczy organizacji. Do nich można by również zaliczyć oskarżonego Berdysa, studenta medycyny, który u dzielał pomocy lekarskiej członkom organizacji i prowadził kursy sanitarne dla NSZ-owców.

Drugi typ oskarżonych, typ raczej kryminalny, reprezentuje oskarżony Jeronowski o wyglądzie brutala. Nerwowo zaciska ręce na barierze i rzuca krótkie spojrzenia na wszystkie strony, jakoby szukał możliwości ucieczki, która mu się już raz udała z więzienia w Lublinie. Tylko on i drugi oskarżony, Szlakowski, przyznają się do udziału w akcji wierzchołkowej, lecz twierdzą, że udziału w mordowaniu ludności nie brali.

Po sprawdzeniu personaliów następuje odczytywanie aktu oskarżenia (streszczenie aktu podaliśmy wczoraj), a następnie wyjaśnienia oskarżonych w przedmiocie zarzucanych im czynów.

Oskarżony Wolanin Zygmunt, pseudonim „Błyskawica” i „Zenon”, lat 32, z zawodu urzędnik państwowy, wyjaśnia, że od września 1939 r. do 15 lipca 1945 r. należał do organizacji podziemnej. Od jesieni 1942 r. należy do NSZ. Przeczy jakoby wydawał rozkazy dokonywania napadów rabunkowych z bronią w ręku, jak również temu, że 15 września 1944 r. w Łukowie, wydał rozkaz podwładnej placówce NSZ pozbawienia życia 6 obywateli polskich.

Oskarżony Jaroszyński Roman potwierdza przynależność do organizacji, ale przeczy jakoby brał udział w zamachach i napadach rabunkowych; nie przyznaje się również do udziału w napadzie na wieś Wierzchowiny, aczkolwiek w Wierzchowinach był obecny.

Oskarżony Łuszczynski Kazimierz, lat 25, z zawodu ogrodnik, potwierdza przynależność do NSZ; przeczy jakoby wydał rozkaz dokonania napadów rabunkowych.

Oskarżony Żwirtek Władysław, lat 35, przedwojenny ppor. WP, potwierdza przynależność do NSZ. Zaprzecza wydaniu rozkazów bojowych celem dokonania napadów rabunkowych.

Oskarżony Nowak Józef, lat 49, robotnik, oraz oskarżeni Roguski Zygmunt i Łojek Ewaryst przyznają się do przynależności do organizacji, zaprzeczając, jakoby brali udział w napadach rabunkowych.

Oskarżony Karauka Franciszek, lat 50, podoficer zawodowy, przyznaje się do pełnienia funkcji kwatermistrza NSZ. W

czasie wojny do służby wojskowej nie stawiał się.

Oskarżony Borys Grzegorz, lat 31, z zawodu monter, przyznaje się do należenia do organizacji AK, zaprzecza przynależności do NSZ jak również swemu udziałowi w napadach rabunkowych.

Oskarżeni: Pasierbski Tadeusz, lat 50, rolnik i Pijuski Witold, lat 34, mechanik, przyznają się do częściowego udziału w nielegalnym związku NSZ.

Oskarżony Kaczmarek Stanisław, lat 26, z zawodu dyżurny ruchu, potwierdza udział w NSZ, przeczy jakoby brał udział w napadzie na browar „Jeleń”. Oskarżeni Szoloch Franciszek, lat 24, z zawodu rolnik, Opawski Leon, lat 34, z zawodu technik, Berdys Edward, lat 26, student medycyny, potwierdzają udział w organizacji NSZ, nie przyznają się do popełnienia zarzucanych im zbrodni.

Oskarżony Saffa Kazimierz, lat 31, z zawodu magazynier, również przyznaje się tylko do należenia do organizacji. Oskarżony Zarebński Eugeniusz, lat

37, podoficer zawodowy, należał do AK, do NSZ nie należał. Nie zgłosił się do rejestracji wojskowej.

Oskarżony Ulanowski Władysław, lat 35, z zawodu kupiec, należał do AK, przeczy jakoby należał do NSZ jak również udziałowi w napadach.

Oskarżony Szwed Jan, lat 31, stolarz do NSZ należał, oskarżony Madej Franciszek, lat 32, kowal, w ogóle do winy się nie przyznaje. Oskarżony Szulakowski Edmund, lat 27, krawiec, należał do NSZ, przeczy jakoby był członkiem oddziału leśnego. Potwierdza zerwanie z wojska, nie przyznaje się do napadu na Wierzchowiny, stwierdzając jedynie, iż był tam obecny. Przeczy również jakoby brał udział w napadzie na jednostkę W. P. we wsi Huta. Oskarżony Kowalski Jan, lat 17, potwierdza udział w NSZ, oskarżona Kałużna Maria, lat 36, z zawodu urzędniczka, do winy w ogóle się nie przyznaje. Na tym rozprawa została przerwana do jutra do godz. 9-tej rano.

Do wiadomości min. Bevin i Bynesa

W obozach UNRRA szkółą się polskie faszystowskie dywizje

„Dziennik „DAILY WORKER” zamieszcza korespondencję z Waszyngtonu, w której donosi, że urzędnicy U.N. R.R.A. „nawet nie usiłują poważnie zaprzeczyć doniesieniom prasy z Niemiec, że tajna ARMIA NASTAWIONA ANTYSOWIECKO I PRZECIWKO POLAKOM WARSZAWSKIM, ODBYWAĆ WICZENIA W NIEMIECKICH OBOZACH UNRRA”. Korespondent „Daily Worker” przeprowadził wywiad z p. Kohenem, dyrektorem UNRRA w sprawie dywizji utworzonej z osób deportowanych.

Kohen przyznał, że b. oficerowie polscy szkolą deportowanych i że między t. zw. deportowanymi znajduje się WIELU FASZYSTÓW I CZŁONKÓW PIĄTEJ KOLUMNY.

Wyczyny andersowskich grup we Włoszech

„Dziennik „ITALIA LIBERA”, organ towarzystwa przyjaźni francusko-wło-

skiej, wychodzący w Paryżu zamieszcza artykuł żołnierza polskiego, który walczy we Włoszech przy boku żołnierzy i partyzantów włoskich. W artykule tym czytamy: „Przerzucając od czasu do czasu „Dziennik Żołnierza” muszę się za każdym razem upewnić na nowo, że gazeta ta ukazuje się we Włoszech, w roku 1945 a nie w latach 1941/42.

Spokojni i uczciwi obywatele Ankonny, Senigallii, Rimini, Pesaro, którzy odbudowują zniszczone Włochy, uskarżają się, że MUSZĄ WYSTAWIĆ POSTERUNKI PRZED LOKALAMI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I INNYMI INSTYTUCJAMI, celem obrony ich przed żołnierzami Andersa. Nie można zwolnić zebrań pracowników, czy kobiet, jeżeli w danej miejscowości znajdują się żołnierze polscy. Włosi wyzwoleni spod jarzma faszystów opowiadają, że obszarnicy i właściciele określonego typu zacierały ręce z zadowolenia, że ci błogosławieni Polacy robią dla nich dobrą robotę. Słowo Po-

lak, było wymawiane we Włoszech z rodzajem czi, jako symbol wiecznego pragnienia wolności i dla siebie i dla innych narodów. Na ziemi włoskiej imiona polskich poetów i polskich młotków oznaczały ideały wolności i braterstwa ludów. Otóż obecnie ludność miast i wsi nadadriatyckich (opinia ta rozszerza się z dnia na dzień na całe Włochy) myśli o Polakach jako o ludziach, KTÓRZY NIENAWIDZĄ WSZY STKIEGO, CO MA JAKIKOLWIEK ZWIĄZEK Z RUCHEM ROBOTNICZYM i z postępem. Zastanawia mnie poważnie fakt, że tysiące żołnierzy polskich przenikają do domów robotniczych, mieszczanskich i inteligentnych, WNOŚCĄC ZE SOBĄ TRUCIZNĄ KŁAMSTWA ANTYDEMOKRATYCZNYCH I ANTYSOWIECKIEGO. Stosunki między wojskiem polskim we Włoszech i ludnością antyfaszystowską stają się z dnia na dzień coraz bardziej napięte. Stanowi to groźbę dla wolnego przebiegu wyborów do Konstytuanty.

Zamieszczając powyższe dwie informacje radzimy ministrowi Bevinowi i Bynesowi, aby je uważnie przeczytali. W rzędzie innych ogłoszonych przez prasę światową materiałów świadczą te informacje niezbicie, że faszysty polscy spod znaku Andersa i NSZ-tu, nadużywając gościnności Anglii i Ameryki, uwiłi sobie pod skrzydłami wojsk okupacyjnych w Niemczech i Włoszech faszystowskie gniazda, skąd niewątpliwie wylatują andersowskie orły na zbrodnicze występy do Polski i innych krajów.

Może panowie ministrowie spraw zagranicznych Anglii i Stanów Zjednoczonych nie będą więcej tak pochopnie oskarżać o udział w zabójstwach politycznych... władz bezpieczeństwa Polski.

Na froncie transportu

W dniu 14 lutego 1946 r. wystano poza obreby D. O. K. P. Katowice 52 ociągły wezłowe o łącznym tonażu 54.259 ton (na torze normalnym).

Na kopalniach w obrębie D. O. K. P. Katowice załadowano w dniu 14 lutego 1946 r. 79.390 ton węgla, koks i brvktietów, w tym dla wewnętrznej zużycia P. K. P. 20.942 ton — dla okręgu śląsko - dąbrowskiego 11.195 ton.

Krótką pamięć

W trzecią rocznicę przedarła się niemieckiej eskadry przez Kanał La Manche

(ZAP) Anglię mają krótką pamięć. W niespełna rok po zakończeniu najcięższej wojny w swych dziejach zapomnieli zupełnie, jak kilkakrotnie w czasie jej trwania znaleźli się na samej krawędzi nieuchronnej do zguby prowadzącej przepaści. Raz było to latem 1940 roku w pamiętnych dniach „bitwy o Anglię”. Jeżeli jednak naprawdę były to najczarniejsze dni w historii Anglii, to rok 1942 był czarnym rokiem całego Imperium Brytyjskiego. Przede wszystkim był to rok największych sukcesów niemieckich okrętów podwodnych dalej — w roku tym nastąpiły dwa potężne uderzenia w najżywońcisze punkty Imperium Brytyjskiego: z początku roku zdobyte półwyspy malajskiego wraz z Singaporem (Indie zagrożone!), jesienią zaś ofensywa Rommła na Egipt (Kanał Suezki zagrożony!), szczęśliwie zatrzymana pod El Alamein. Gdyby oba uderzenia były zsynchronizowane w czasie, Imperium Brytyjskie mogłoby przestać istnieć.

Równocześnie z klęską brytyjską na

półwyspie malajskim nastąpiła bolesna klęska prestiżowa w Europie. Było nią przebiecie się niemieckiej eskadry z Brestu przez kanał La Manche wzdłuż pld. wybrzeży Anglii do Niemiec, które wykazało bezsilność Anglii na wodach oczyszczonych, wyrażającą się niemożnością przeciwstawienia niemieckiej eskadrze żadnych równorzędnych sił.

Bezilność ta spowodowana była: 1) dotkliwymi ciosami na morzu Śródziemnym pod koniec 1941 roku, kiedy to niemieckie okręty podwodne zatopiły 1 okręt liniowy i 1 lotniskowiec i uszkodziły 1 dalszy okręt liniowy, włoskie zaś torpedowe łodzie szturmowe uszkodziły w porcie aleksandryjskim dwa dalsze, 2) klęską brytyjskiej eskadry Kuanton 10 12. 1941 r. zakończoną zatopieniem pancerników „Repulse” i „Prince of Wales” przez japońskie lotnictwo, 3) dotychczasową działalnością niemieckich pancerników na Atlantyku, wskutek czego brytyjskie linieowce pływały jako ochrona alianckich konwojów.

Przeplątanie niemieckiej eskadry, składającej się z pancerników „Scharnhorst”, „Gneisenau” i krążownika „Prinz Eugen” w asyście jednostek lekkich przez kanał La Manche w dniu 12 2 1942 odbyło się następująco: eskadra niemiecka opuściła Brest, gdzie w ciągu półrocznego pobytu narażona była na częste bombardowanie alianckie. 12 lutego o świcie. Dopiero o 10 przed południem została zauważona na wysokości Touquet, a ok. południa pierwsza brytyjska eskadra samolotów, a następnie lekkie jednostki morskie, stacjonujące w Margate, wyruszyły niemiłosiernie naprzeciw. Wszystkie ataki angielskie zostały jednak odparte. Po obu stronach powstały małe straty w jednostkach lekkich i samolotach, jeden z niemieckich pancerników został trafiony niegroźną torpedą. Eskadra niemiecka przedostała się w rezultacie do portów oczyszczonych. W parę miesięcy później dopiero admiralicia brytyjska przyznała, że dysponowała wówczas za ledwie kilkoma kontr-torpedowcami... Na dobitkę z tego 3 dni później skapitulował Singapur. Oba te wydarzenia spowodowały wielkie zaniepokojenie opinii publicznej, czego dowodem były najbardziej pesymistyczne od początku wojny sprawozdania i artykuły prasowe.

Niedawno opublikowano w Londynie tekst przemówienia Churchilla, wygłoszonego na tajnym posiedzeniu parlamentu w parę tygodni po opisanych wydarzeniach (23. 4. 1942). Powiedział on m. l., że w wyniku zajęcia Singapuru zostały zagrożone Indie, niemieckie zaś okręty „Scharnhorst” i „Gneisenau” na przerwaną blokadę zagrażają wschodniemu wybrzeżom angielskim. Należy tu jeszcze dodać, że oprócz tych jednostek niemiecy posiadali jeszcze potężny „Tirpitz”, który nie miał w sobie równego wśród jednostek brytyjskich. „W miarę jak wojna osiąga bezlitosny szczyt, będziemy mieli możliwość udowodnić światu, że niezlomny duch i niewzruszoność celu jeszcze raz doprowadzi nasz wielki naród do zwycięskiego końca” — powiedział na zakończenie Churchill.

Naród angielski zakończył zwycięsko wojnę. Dziś jednak, żeby wygrać pokół rząd angielski zaczyna podobnie jak do pierwszej wojny światowej, dążyć do równowagi w Europie przez kocietowanie niemieców, puszczając rycheł w niepamięć i krytyczne dni bitwy o Anglię, i śmiertelne niebezpieczeństwo piratów podwodnych i niemieckie linieowce, defilujące kanałem La Manche, i pancerne dywizje Rommła przed Aleksandrią. Nie jest to polityka idąca po linii interesów narodu angielskiego.

Jerzy Pertek

Kobiety w walce o prawo do życia

Ustrój kapitalistyczny nie dał kobiecie pełnych praw obywatelskich. W ciężkich warunkach życia mas ludowych szczególnie upośledzona była kobieta pracująca. Robotnica była mniej płatna: nie liczone na nią. Pracodawca - kapitalista mógł kobiecie dyktować najgorsze warunki, najmniej zarobki; kobieta - robotnica przyjmowała je, bo w przeciwnym razie znalazłaby się na bruku. Utało się zdanie, że kobieta nie jest zdolna do niczego innego, jak do pracy domowej. Kobieta tymczasem miała podwójne obowiązki: pracować zawodowo i spełniać obowiązki żony i matki. Kobiety dzielnie wyciszywały się ze swoich obowiązków.

Wojna i okupacja uderzyły całym ciężarem również w kobiety. Kobiety przez blisko 6 lat dźwigały straszliwe brzemie. Wojna i okupacja niszczyła ogniska rodzinne, zabierała mężów i ojców. Kobieta pozostawiona samej sobie, prześladowana przez gestapo, obłożona łapankami, wysiedlania, rabunki - w tych ciężkich czasach spełniała ogrom obowiązków: i pomagać uwiecznionym czy ukrywającym się i karmić, uczyć i ubierać dzieci. Kobiety nie tylko wyciszywały się z tych obowiązków, ale nadto brały udział w walce wbrew woli Przewodzącego mundur żołnierzy i walczących na froncie obok mężczyzn, pracowały w podziemiach, walczyły w partyzantce. W walce z wrogiem padały, najsłabsze z bojowniczek. Inne przechodziły wszelkie męki obozów i życia pod okupacją. Kobiety raz jeszcze spisały się dzielnie.

Polska demokratyczna, Polska bez obszarów i kapitalistów dała wolność również i kobiecie. Kobieta w Polsce - tak i w szeregu innych krajów demokratycznych - zdobyła równouprawnienie, cieszy się pełnią praw osobistych i obywatelskich. Manifest Lipcowy P.K. W.N. zagwarantował jej prawo do pracy i wszystkich stanowisk

Kobieta polska korzysta ze swych praw rzeczywistości i wszędzie. - Stoi przy warsztatach pracy na równi z mężczyzną. Ma prawo uczestniczyć i uczestniczy w życiu społecznym, kulturalnym i politycznym. Kobieta polska stała się wspólnym gospodarzem państwa demokratycznego. To jest wielkim dziełem przemian dokonanych w Polsce. Głębokie przeobrażenia stosunków w Polsce. Dalece kobiecie tak

szerokie możliwości, winny pobudzić ją do pracy nad sobą, do rozszerzenia wiedzy i świadomości politycznej, aby wiedziała, jaką drogą ma kroczyć, by nie podołać ponownie w niewolę, jaką reakcja pragnie narzucić całej klasie pracującej. Reakcja krzyczy głośno, że kobieta musi być apolityczna, by łatwiej stać się podatnym gruntem dla jej ciemnych machinacji i

dla wyzysku kapitału i obszarnictwa. Dlatego kobieta musi podnosić poziom swej świadomości politycznej. Każda kobieta pracująca, czy to będzie gospodni domowa, robotnica, chłopka, czy urzędniczka, musi stać na straży demokracji i na równi z mężczyzną przygotować się do roli obywatela, uprawniającego do współrządzenia państwem. Odyas.

Jak można rozwiązać trudność chlebową?

Z doświadczeń gospodarki chlebowej w Sosnowcu

Od dwóch naszych czytelników otrzymaliśmy następujące uwagi w sprawie walki z trudnością chlebową.

Chleb jest najbardziej masowym artykułem spożywczym, a tym samym najbardziej masowym artykułem obrotu handlowego. Przy wadliwej organizacji dystrybucji tego artykułu dać może w sumie wielkie straty społeczeństwu.

Myśmy wybrali drogę reglamentacji i to drogę o tyle trudniejszą, że dwutoową - rynek wolny i kontyngentowy. Dziś mamy za sobą rok doświadczeń, z których należało by wyprowadzić wnioski i wskazania na przyszłość.

MAKA

Maką dysponuje Wydział Aprobizacji Zarządu Miejskiego. Nie posiadając zapasów ani możliwości ich tworzenia, czyni starania o przydział z Wydziału Aprobizacji Urzędu Wojewódzkiego. Sytuację pogorszyło zarządzenie uniemożliwiające niewykorzystanie przez ludność w ciągu miesiąca kupony grudniowe, co w skutku obudziło przesadną zapobiegliwość w realizacji nowych kuponów na styczeń. Aby zapobiec podobnym wypadkom, musi być stworzony przynajmniej miesięczny zapas maki zarówno w młynach jak i piekarniach.

Makę sprzedaje miejscowy oddział „Społem”, wydaje zaś najczęściej, prosto spod walców jeden z młynów, że nie koniecznie to musi być młyn w Sosnowcu, ale częściej we Wrocławiu, Oleśnie, czasem w Bielsku lub Katowicach itp. - na zlecenie Zjednoczeń Przemysłów Branżowych.

Asygnowane muszą być honorowane aż do wyczerpania maki, bowiem na nie przeznaczona stanowi w większej części własność piekarni, jako oszczędność z nadpędu.

TRANSPORT

Zasadniczo przewozy winny należeć do dostawcy. Tylko dostawca może się zaopatrzyć w odpowiadający jego potrzebom tabor: wozów konnych i samochodów ciężarowych. Rozłożenie pracy taboru normuje się wysokością produkcji, ilością towaru na składzie i kolejnością zamówień.

Węzł przeciwnie układa się transport, gdy spada on na barki odbiorcy. Must on w obecnych warunkach mieć specjalny tabor do rozwozki chleba, lub przywozu maki. Wykorzystanie choćby najbardziej rozbudowanego i sprawnego taboru jest tu absolutnie niemożliwe, bo niewiadomo, czy wysłane wozy nie wrócą próżne.

Zagadnienie gospodarowania chlebem wymaga, by na piekarnię przypadała tylko rozwozka chleba.

Dzisiejszy stan i sposób transportowania obciąża 1 kg. chleba do 33 groszy, zamiast 3 groszy i jest 11 razy droższy, czego nawet w dzisiejszych warunkach, przy racjonalnym postawieniu sprawy można by uniknąć.

ROZDZIAŁ CHLEBA

Rozdział chleba jest dokonywany przez sklepy piekarniane, spółdzielnie spożywców i konsumy branżowe, wydające im kupony kart żywnościowych. Mankamenty powstają wskutek ciągłych obaw konsumenta, że jutro zabraknie chleba, stąd ogonki i awantury w konsumach fabrycznych, wędrowni często na przeciwne krańce miasta członków rodzin robotniczych lub samych robotników do punktów rozdania, które są zwykle przy zakładzie pracy, położonym nie zawsze centralnie.

WNIOSKI

Podstawowym warunkiem planowego i spokojnego gospodarowania chlebem będzie zapas miesięczny maki. Winien on być stworzony za wszelką cenę, choćby z maki zakupionej na wolnym rynku. Stworzoną rezerwę winien dysponować starosta grodzki, by

rozchodowanie jej było zawsze należyte i przeornie uzasadnione.

Sprzedaż maki według dyspozycji Wydziału Aprobizacji winna należeć do wszystkich konsekwencji do miejscowego oddziału „Społem”. Zespołenie dyspozycji handlowych w „Społem” przeniesie i odpowiedzialność na te instytucje - nie tylko za sprawność pracy, ale i wciągnie ją również w orbitę zainteresowań całokształtu zagadnień chlebowych. Nie ma tego, kto by zainteresowany był przykład nadmierną wilgotnością maki, wynoszącą niejednokrotnie 32 proc. zamiast dopuszczalnych 15 proc. Uprości to również rozliczenia z odbiorcami, którzy będą mieli tylko do czynienia ze „Społem”.

Kupony przy kartach żywnościowych w Sosnowcu winny być terminowe i w odcinkach 2 kilogramowych, a tylko na reszty w ułamkowych.

Kupony bezterminowe - miesięczne stwarzają tę trudność, że posiadacze realizują je w pierwszych dniach miesiąca, wywołując ścisły w sklepach, awantury przy wyczerpaniu dziennych zapasów chleba, a co najważniejsze - piekarnie po nadmiernej pracy w pierwszym połowie miesiąca nie mają co robić z końcem miesiąca.

Dwukilowe odcinki wskazane są dlatego, że chleb dwukilowy jest najtańszy w produkcji.

F. Dudziński i S. Barański.

Komunikat

Klub posłów PPR z terenu województwa śląsko - dąbrowskiego do K. R. N. utworzył w Katowicach przy ul. Dąbrowskiego 22 (parter, pokój Nr. 12) Biuro Porad Prawnych, czynne codziennie od godz. 9-tej do 17-tej. Prawnicy urzędują: 1) codziennie od godz. 15-tej do 16-tej, 2) we wtorki i w piątki od godz. 15 do 17. Codzienne dyżury poselskie od godz. 15 do 17.

„Czy kryzys inteligencji?”

W poniedziałek 18 lutego o godzinie 18.30 w sali Domu Kultury w Katowicach, ul. Francuska 12, odbędzie się odczyt tow. wiceministra Bieńkowskiego na temat „Czy kryzys inteligencji?”.

Zarząd T. U. R.

Stanowisko rządu polskiego

wobec zapowiedzi zmniejszenia dostaw przez UNRRA

Warszawa (PAP). Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu omawiała sytuację wytworzoną w związku z zapowiedzią zmniejszenia dostaw UNRRA dla Polski. Jak wiadomo gubernator Lehman skierował do ob. Osóbki-Morawskiego, premiera Rządu Jedności Narodowej depechę, w której m. in. stwierdza, że powstała bardzo poważna sytuacja, jeżeli chodzi o zaopatrzenie w żywność świata, i że prawdopodobnie dostawy żywności do Polski w ciągu najbliższych miesięcy zostaną poważnie zredukowane w stosunku do ilości zapowiadanych. Jednocześnie depecha zaleca ograniczenie do minimum spożycia wszelkiej żywności. W dniu 11 bm. szef misji UNRRA p. Drury został przyjęty przez premiera Osóbki - Morawskiego. Przy rozmowie obecni byli ministrowie: Minc i Jędruchowski oraz prezes Centrali Urzędu Planowania, Bobrowski. P. Drury - poza rozwinięciem treści depechy gubernatora Lehmana - oświadczył do-

datkowo, że uzgodnione w skali rocznej ilości przywozu zbóż do Polski są w tej chwili zakwestionowane i że UNRRA będzie ustalać kwoty przywozu na każdy miesiąc. Na pytanie jaka kwota jest przeznaczona na miesiąc marzec, p. Drury oświadczył, że nie posiada na ten temat informacji. Ze strony polskiej wyrażono zdziwienie, że istnieje tendencja zmniejszania skromnych kwot żywnościowych, przyznanych Polsce, która jest krajem najbardziej zniszczonym przez wojnę, naskutek czego borykać się musi z niesłychanymi trudnościami gospodarczymi. Decyzja ta zaskoczyła rząd Polski, który liczył na przyznanie przez UNRRA dostaw żywności. Toteż rząd nie będzie szczędził wysiłków, aby ustalić dostawy żywności nie były uszczuplone. Rząd polski podejmie wszelkie kroki, aby zapewnić Polsce sprawiedliwe i równe z innymi narodami traktowanie i pokrycie minimum potrzeb.

GUSTAW MORCINEK

15

Listy spod maki

(Sachsenhausen - Dachau)

Ludzkiemu stadu imponowała tylko siła. Chodziło o to, by z miejsca walić w łeb atakującego, i to mocno. A uderzenie poprzez takie przekleństwo, któreby nawet bez uderzenia pięścią mogło przeciwnika porazić. Kto silny, ten utrzymywał się na powierzchni, kto trochę tylko osłabł - szedł na dno.

Śmierć takiego niedołęgi nie budziła ani przerażenia ani współczucia.

Pamiętam - wróciłem z pracy w południe, i żli, rozjątrzeni, z krzykiem i przekleństwami ustawili się w szeregu przed kotłem z ugotowaną brukwią. Obok kotła w poprzek naszej drogi konał nasz kolega. Przywleczono go z pracy i porzucono na środku jadalni.

- Zanieście go na rewir! - wołał izbowy raz i drugi. - A kto by go tam na rewir nosił! - padały odpowiedzi ludzi złych i głodnych. - Niech konał! Nie mamy czasu... nie mielibyśmy czasu obiadu zjeść!...

Izbowy uznał słuszność takiego rozumowania i zaczął wydawać zarębie. Nabierał duża chochłą i wlewał do podstawionej miski. Każdy z nas patrzył pilnie, czy chochłła pełna, czy izbowy nie oszukuje. Pomocnik jego sięgał do kotła z ugotowanymi kartoflami, odliczał po trzy, po cztery i rzucał na podstawiony talerz aluminiowy i teraz każdy, odchodząc do stołu, musiał przekroczyć umierającego. Potem siadał za stołem, pożałował jedzenie, a tamten konał coraz ciszej i coraz spokojniej. Aż w końcu przemienił się w spiącego człowieka.

- A kto weźmie obiad za tamtego? - wyleciał z tłumu jakiś twardy, ochrypły głos.

Izbowy rozejrzył się po sali.

- Szafka 15 w kolejkę! Podchodzić! .. rzucił oschle. Poderwało się czterech, podbiegło z menażkami. Po tak zwanej dolewce.

Kolega z szafki 16 mruknął do towarzysza przy stole: - Jeżeli jutro ktoś z was wyprostuje kopyta, to mnie czeka dolewka!...

Kiedy mnie wypadło po raz pierwszy przekroczyć umierającego kolegę po drodze, zawahałem się. Wtedy popchnął mnie brutalnie w plecy towarzysze, idący w piątkę poza mną.

- Los, los!... Du bloeder!... - zawołał zniecierpliwiony.

Potem przekraczałem ich bez lęku. Wyczuwałem tylko bolesny skurcz w sercu. I wtedy, gdy leżałem w śniegu na drodze, o niebieskawej cerze i o szklanych oczach, z rozrzuconymi ramionami w poprzek, zmarnieć już na kamień. I wtedy, gdy przywieziono ich dogorywających na dwukółowym wózku. Wózek przechylono do tyłu, a konający wysypali się na drogę, jak wory. Zdołałem uczynić tak długi krok w marszu, chyba już ostatnim wysiłkiem, że nikogo z nich nie nadeptałem. Ohejś ich nie było wolno.

Częstokroć konających wkładano rano do kąca i wleczono na plac apelowy. Tam porzucano ich w śniegu, w błocie czy w pyłe obok szeregu. I kiedy „esman” sprawdzał naszą ilość, tamten konał. Lecz musiał być na placu apelowym, gdyż musiał być policzony wraz z nami.

I znowu mi się przypomina, jak pewnego razu tuż obok mnie kolega-niemiec konał w błocie. „Esman” odliczył nas, doliczył umierającego, zdał raport, a następnie wrócił do nas. Stał przy leżącym.

- Steh auf, du Schwein!... zawołał i kopnął go co siły w brzuch. - Steh auf!...

Konający skurczył się boleśnie i zaskomlał. - Ha, ten jest za wygodny. żeby wstać!... - szedł „esman” - Ja ci zaraz pomogę ty świnio Izbowy!...

Hier! - zawołał izbowy w biegu i wypreżył się na baczność na poprawę.

- Wody przynieść! A już!

Izbowy pobiegł na blok i przyniósł kubek zimnej wody. Podniósł „esmana” który rozkroczył się nad konającym i jał mu łaf wody w twarz. Rozchylone usta i rozpięte spodnie - rozkroczył.

Tamten już nie ruszał się, wko rzeził. W pewnej chwili stanął z wysiłkiem oczu, i jał boleśnie prosić cichym, skomlałym głosem:

- Lass mich... sterben... Lass mich... sterben... „Esman” wylał resztę wody na jego twarz, kopnął go jeszcze raz i odszedł, wsadziwszy ręce do kieszeni płaszcza. Idąc koło naszego szeregu jał pogwizdywać i śpiewać piosenkę. Piosenka ta skojarzyła się w wspomnieniu z kolegą niemieckim, słyszaną w obozie w Sachsenhausen.

Było to w noc wigilijną roku 1939. Mróz był już, śnieg ogromny. Na placu apelowym, jakby na uragowisko, postawiono wysoką choinkę, obwieszoną kolorową girlandą małych elektrycznych lampek. Wyszedłem z bloku, boć to przecież była moja pierwsza wilia w obozie, a jał za utracą wolności i tęsknotą za Tobą, Władko, i za moimi na Śląsku, i rzewne wspomnienia dawnych wili w towarzystwie starej matki, wszystko to zważyło się na mnie, jak bolesna burza. Oto wyjdę przed blok i zdaleka popatrzę na choinkę w śniegu, płonącą w nocy, jak nieziemska zjawia. Nawiany śnieg sięgał jej dolnych gałęzi. Podszedłem bliżej urzeczony jej pięknem, gdy zniemacka potknęła się na czymś twardym, zimnym. W kolorowym świetle choinki dostrzegłem teraz dwóch zmarniejących kolegów, napół zasypanych śniegiem. Jeden wyciągnięty na wznak, drugi zaś, leżąc na plecach, podkurczył wysoko kolana, a rączki pięści złożył na piersiach. Głowe miał przechyloną do tyłu, usta otwarte, na rzesach zmarniejących łyż. Szklili się w świetle lampek, jak kolorowe brylanty. A obok, z głosnika obozowego, jał się szepać cicho, słodka melodia niemieckiej kolędy „Stille Nacht, heilige Nacht!...”

I oto pierwszy raz w życiu dostrzegłem bezgraniczną złość ludzka, ów dysonans w kulturze niemieckiej, która kiedyś tak uwielbiałaś Choinkę, światła, cisza, najpiękniejszą kolędą niemiecką, a pod choinką dwóch moich towarzyszy niemieckich, którzy widocznie ostatnim wysiłkiem wyciekli się z bloku, by pod nią znaleźć śmierć. Ten, co miał zmarnieć łyż na rzesach, konał wpatrzony w rozjarzony cud nad sobą, a w głębi oczu niańczył jakieś słodkie wspomnienie z wigilii na wolności.

To był dla mnie najwznowniejszy obraz prawdziwej kultury niemieckiej.

I czy jeszcze Władko, będziemy się rozkliwiali, gdy kiedyś posłyszysz Schuberta „Ave Maria”? Chyba już nie, bo w tamtej sentymentalnej melodii dostrzeżemy zniemacka ich potworne zakłamanie.

[Ciąg dalszy nastąpi]

Zamierzenia Komisji Oświatowej

Na posiedzeniu Komisji Oświatowej w dniu 13 bm. zreferowano najważniejsze zagadnienia oświatowe z terenu Katowic Według sprawozdania Kom. Por. partii politycznych, na terenie Katowic przebywa około 3.000 dzieci, nie uczęszczających do szkół, walujących się i trudniących się handlem. Z chwilą, gdy Ministerstwo Oświaty obejmie całość opieki nad młodzieżą, sprawa nie uczęszczania dzieci do szkół zostanie na tymczasie rozwiązana, a dzieci otoczone zostaną należytą opieką. Również niedopuszczalną jest rzeczą, aby w sierocińcu przy ul. Markiejskiej dzieci opuszczone i sieroty umieszczane były razem z zaniedbanymi moralnie. W związku z tym Kom. Ośw. postara się o rozlokowanie dzieci zaniedbanych moralnie w domach poprawy w Grodkowie, Cieszyńcu i Gliwicach. W związku z opieką nad dziećmi, istniejące przy ul. Dąmrota pogotowie opiekuńcze nie jest w stanie pomieścić wszystkich dzieci. Istnieje projekt objęcia majątku w Czakanie (500 ha powierzchni), celem stworzenia opieki nad bezdomnymi dziećmi. Także przy ul. Zamkowej w Katowicach przeznaczony zostanie na ten cel znajdujący się tam barak.

W związku z tygodniem propagandowym wartości spr. w oświatach i nauczycieli, ustalono, że przez radio co tydzień nadawane będą 5-cio minutowe audycje prasa poświęci specjalne kolumny, zaś we wszystkich świetlicach wygłaszane będą odpowiednie prelekcje. Przewidywane jest również przemówienie ob. wojewody gen. Zawadzkiego na zaproszenie władz szkolnych. Tydzień propagandy rozpocznie się w dniu 17 b. m.

Jeśli chodzi o sprawy mieszkaniowe nauczycielstwa, postanowiono zwrócić się do odpowiednich czynników celem uwzględnienia wniosków przydziałowych nauczycielstwa.

Komisja oświatowa czyni starania

aby w willach zarezerwowanych dla nauczycieli potrzebujących wypoczynku. Bezpłatny pobyt w willach w Wiśle i in. miejscowościach przewiduje się na dwa tygodnie z tym, aby to były miejsca stałe, na cały rok dla 30 do 40 osób.

Zreferowano również sprawę powstania dwutygodnika społeczno-oświatowego, którego brak daje się poważnie odczuć. Będzie to jednocześnie organ dla świetlic i nauczycielstwa, dla oświaty pozaszkolnej i t. p. Wszelkie prace przy-

gotowawcze (uzyskanie funduszy, prace administracyjne i t. p.) są już poczynione. Na posiedzeniu omówiono sprawę zespołu redakcyjnego.

Jeśli chodzi o kostiumy teatralne, pozostające pod opieką TŻP, poczyniono pierwsze kroki celem przekazania tych kostiumów Śląskiemu Zarządowi Teatrów Ludowych.

Poruszono również sprawę unifikacji świetlic oraz stworzenia centralnej biblioteki, której podlegać winny wszystkie księgozbiory na danym terenie. Du-

żą pomocą w zorganizowaniu centralnej biblioteki będą służyły siły fachowe, jakie zatrudnić można za odpowiednim wynagrodzeniem.

Jeśli chodzi o tydzień propagandowy to podkreślono konieczność zwracania uwagi na rolę nauczyciela na terenie Katowic i apelowania do przemysłu i większych instytucji o wydatną i stałą pomoc (węgiel, żywność t. p.) Należy koniecznie przeorać opinię publiczną i spowodować dodatnie nastawienie społeczeństwa do spraw szkolnictwa.

Rok pracy w Zakładach Elektro w Łaziskach Górnych

Podstawą życia gospodarczego państwa jest przemysł. W nim jedno z czołowych miejsc zajmuje przemysł energetyczny. Ośrodkiem tej siły vitalnej naszego kraju są Zakłady „Elektro” posiadające największą elektrownię w Polsce o mocy czynnej 105.000 KW. W ramach Zakładów mieszczą się trzy wielkie działy. Są to: elektrownia, huta elektrotermiczna i fabryka chemiczna. Dziś, gdy Zakłady tętnią życiem, gdy produkcja naszej elektrowni przekroczyła normę przedwojenną, mimo- woli nasuwa się porównanie z niedalekiej przeszłości, sprzed roku, gdy

po ciężkich zmaganiach Ojczyzna nasza do nowego powstała życia. Ten historyczny moment znalazł swój odpowiednik i na terenie Zakładów.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej z garstką szczupłej załogi, która wytrwała na posterunku, zorganizowano Polski Komitet Robotniczy, na czele którego stanęli pracownicy: Porszet, Kalisz i Janek. Komitet miał na celu utrzymanie ruchu w Zakładach oraz niedopuszczenie do zamrożenia kotłowni. Wielki potencjał sił tkwiący w polskim robotniku znalazł swe ujście w ofiarności na swym odcinku pracy.

Ponieważ na przestrzeni setek kilometrów sieci przesyłkowej zostały uszkodzone, czynna była tylko jedna maszyna o mocy 5000 kilowatów. Mimo trudności natury technicznej, po upływie 10 dni naprawiono linie do głównego punktu węzłowego naszej sieci kopalni „Boże Dary”.

W pierwszych dniach lutego przybyli inżynierowie Zatoński, Frank i Kawa, którzy zaczęli rozbudowę fabryki.

Sprawy natury gospodarczej Zakładów zajął się od początku dyr. Pukocz. Stopniowo załoga nasza powiększała się. Dalszy rozwój elektrowni poszedł po linii wzrostu produkcji energii elektrycznej. W pierwszych dniach października uruchomiono nową kotłownię. Obecnie elektrownia ma do dyspozycji 5 turbin o łącznej mocy 105.000 KW. W pierwszych dniach lipca rozpoczęto produkcję siarczanu glinu, alunu glino-potasowego, a ostatnio alunu glino-amonowego. W przygotowaniu jest uruchomienie nowych działów produkcji alunu chromowo-amonowego oraz ziemie obdarbiwającej. Produkcja naszej fabryki chemicznej przekroczyła również normę przedwojenną.

Huta elektrotermiczna wznowiła swą działalność w pierwszych dniach lutego. Wskutek paniki wywołanej zbliżającym się frontem oraz nieodpowiednim wygaszeniem i zabezpieczeniem pieca przez uciekających w popłochu Niemców zastano karbidownię w stanie nieczynnym. 2 piece karbidowe rozsadzone, pęknięty kotłowni parowej oraz uszkodzony generator gazowy. W miarę napływu pracowników dnia 3 2 45 r. uruchomiono piec na żelazokrzem, a 18 IV rozpoczęto produkcję karbidu. Ogółem produkcja huty osiągnęła wysokość produkcji przedwojennej, w poszczególnych zaś produktach przekroczyła ją ponad 300 proc.

Pragnąc umożliwić młodzieży zdobycie wykształcenia zawodowego powstały na terenie Zakładów warsztaty uczniowskie, które szkoła ślusarska, tokarska, spawaczy, elektrykarzy oraz pracowników administracyjnych.

W listopadzie ubiegłego roku założono Gimnazjum Przemysłowe.

Tak się przedstawia bilans całorocznej pracy Zakładów.

Ocena prac stacji ochrony roślin Śląskiej Izby Rolniczej

Praca Służby Ochrony Roślin (lekarzy chorób roślin) nie zawsze jest należycie doceniona, a efekty tej pracy jakie ona uzyskuje są zdaniem niektórych ludzi nikt w porównaniu z wydatkami, jakie Państwo toż na jej utrzymanie. Obecne koszty utrzymania 24 lekarzy chorób roślin, czynnych na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego oraz laboratoriów wynoszą rocznie około 350.000 zł. Dla sprawniejszego jej funkcjonowania potrzeba by była kwota ok. 500.000 zł rocznie.

Pozornie wysoki wydatek ten został kilkakrotnie pokrtyt tylko jedną akcją, orzeczowaną przez Śląską Służbę Ochrony Roślin a mianowicie akcją zaprawiania zbóż ozimych.

Według sprawozdań zraportowano w terenie 14.000 ton zboża Ziarnem tym obłano około 50.000 ha ziemi. Jeśli średni zbiór zboża z jednego ha ustalimy na 12 q otrzymamy zbiór równy 600.000 q. Opieralac się na danach z roku 1939 i obserwacjach obecnych, należy przyjąć że średnia porażenia zbóż głównymi i śniecia na Śląsku wynosi około 3%. Przypniemy że z powodu niedokładnie wykonanych prac uzyskany efekt wyniesie tylko 15%. Prosty rachunek wykaże, że uratowano od zniszczenia 6.000 q zboża wartości co najmniej 3.000.000 zł przy ustaleni wartości 1 q zboża tylko na kwotę 500 zł. Po odliczeniu od tej cyfry kosztów utrzymania Służby Ochrony Roślin uzyskamy cyfrę ostateczną wynoszącą 2.650.000 zł.

Dzięki wydatnej pomocy Pełnomocnika Akcji Śwień Stacji zaprawiania również jesienne akcje odmyślenia terenu, w związku z masowym ich wystąpieniem, na obszarze około 300.000 ha Gdymśm przylecieli dzięki tej akcji uratowano na każdym ha tylko 1 kg ziarna wysianego, to otrzymamy cyfrę 3000 q Odejmując od tej cyfry około 300 q ziarna zużytego na zaprawienie, otrzymamy 2.700 q uratowanego ziarna wartości 1.350.000 zł.

Te dwie tylko cyfry oparte na bardzo ostrożnych obliczeniach niech będą odnowiedzia dla tych, którzy nie doceniają Służby Ochrony Roślin.

Uwaga technicy!

Zarząd Stow. Techników przy St. T. Z.N. w Katowicach proci wszystkich Techników Absolwentów St. T.Z.N. oraz innych Szkół Technicznych dotychczas niezrzeszonych o wpisywanie się na członków.

Zgłoszenia z podaniem danych personalnych, stanowiska i miejsca zatrudnienia prosimy kierować na adres: Stowarzyszenie Techników przy St. T. Z.N., Katowice al. Krasińskiego 3 (lokal Bratniej Pomocy).

Ze względu na wielkie zadania jakie ma Stowarzyszenie do spełnienia o jak-najlepsze i najliczniejsze zgłoszenia uprasza Zarząd Stowarzyszenia Techn

Osadnicy i repatrianci poszukują rodzin

Suwaj Jan, syna Józefa, sztygara s Dąbrowy Górniczej, zabranego w roku 1941 do Niemiec na roboty poszukuje Suwaj Jan, syn Antoniego. Wiadomości kierować: Poczta polowa 83696 Katowice.

Suwaj Józefa, syna Józefa, poszukuje Suwaj Jan, syn Antoniego P-ta polowa 83696 Katowice.

Olszewskiego Antoniego, syna Antoniego, poszukuje Olszewski Czesław, syn Antoniego Wiadomości kierować Poczta pol 83696 Katowice.

Anielskiego Wojciecha, syna Józefa poszukuje syn Anielski Alfred Wiadomości kierować Poczta polowa 83696 Katowice.

Zator Władysław z Draganówki, pow. Tarnopol, mieszka obecnie we wsi Skolec nr 128, pow. Zabkowice, Dolny Śląsk Prosi krewnych o podanie swych adresów.

Jaruszewski Maciej z powiatu Złoczów, poszukuje syna Stanisława Jaruszewskiego. — Wszelkie wiadomości kierować należy pod adresem Maciej Jaruszewski, wieś Biskupice, gmina Bystrowice, pow. Olawa, woj. Wrocławskie.

Jan Drotwa zamieszkały w Sielaninie Dużym pow. Wrocław, poszukuje syna Władysława urodzonego w Mircinkach, pow. Stryj, wywiezionego w 1943 r. do Stuttgartu.

Ciowski Adolf zamieszkały w Mirkulczycach pow. Bytom ul. Leśna 109 poszukuje córki Stefani ur. w Sokolowie, wywiezionego w 1941 r. do Hildfeldu koło Hamburga

MISTRZOSTWA W TENISIE STOŁOWYM W SIEMIENOWICACH

17 bm. o godz. 9 rano organizuje Sekcja Tenisa Stołowego K. S. „Siemienowiczanka” turniej z nagrodami o mistrzostwo miasta na rok 1945 46 w sali miejscowego Komisaratu Milicji Obywatelskiej przy ul. Hutniczej.

ZZK TARN-GÓRY POSZUKUJE BOKSERÓW

Sekcja bokserska ZZK Tarn-Góry przyjmuje wpisy bokserów. Szczególnie poszukuje się bokserów wagi półciężkiej i ciężkiej. Sekretariat czynny we wtorki i czwartki od godz. 18-iej do 20-iej w domu ZZK, ul. Sienkiewicza 6 I p.

Sekcja bokserska ZZK Tarn-Góry wyjeżdża 23 bm. do Łodzi gdzie rozegra zawody z ŁKS.

Z sali sądowej

Szabrownik przed sądem

(Bar) W dniu 13 bm. przed sądem Okręgowym w Katowicach stanął niejaki Bolesław Juszczyk, oskarżony z art. 286 par. 2 KK. o to, że w czasie od marca do grudnia 1945 r., pełniąc funkcję kierownika przedsiębiorstwa budowlanego „Alojzy Rokus” pozostaw-

jącego pod zarządem państwowym w Katowicach, działał na szkodę interesu publicznego, przekraczając kompetencje swej władzy w celu osiągnięcia korzyści majątkowych.

Oskarżony systematycznie nie wpłacał inkasowanych przez siebie dla firmy pieniędzy, przywłaszczając je sobie i podając kwoty niższe niż w rzeczywistości inkasował. Przywłaszczył on ogółem 141.764,53 zł. Poza tym sprzedał wiele przedmiotów należących do inwentarza firmy, na ogólną sumę 109.527 zł.

Ten stan rzeczy trwał do chwili, kiedy na żądanie buchaltera Pajaka Józefa została przeprowadzona z ramienia Zrzeszenia Przedsiębiorstw Budowlanych kontrola gospodarki finansowej przedsiębiorstwa.

W toku przesłuchiwań świadków, wyszły na jaw nieznane szczegóły sprawy Juszczyka. Na rozprawę nie stawiał się także mimo kilkakrotnych wezwań najgłośniejszy świadek — restaurator Witwicki. Sąd postanowił odroczyć sprawę do soboty 16 bm.

Nie minie ich zasłużona kara

(Bar) W Chorzowie niedawno aresztowani zostali Józef Szczyplóra, Helena Ruedger i Jerzy Ruedger, którzy w czasie okupacji działali na szkodę osób należących do patriotycznej organizacji podziemnej, działającej na terenie Chorzowa i Śląska pod nazwą Siły Zbrojne Polski. Szczyplórka jako stały płatny konfident gestapo wydał tym sposobem w jego ręce około 40-tu członków organizacji a m. in. Edmunda Lidke, Antoniego Mierzejewskiego, Wiktora Niesyto, Jerzego Malcherzyka, Jana Newkę, Tadeusza Karwata, Pacułę, Józefa Zachalę, Dronię, Godzika, Palaczyka, Szapkę, Mikusa, Pitezkę, Ryszarda Cygora, Mariana Świerca, Jerzego Chraszcza, Urbańczyka, Beloka, Wieraucha, Morelewskiego, Morgałę, Wistubę, oraz jakiegoś Włocha poszukiwanego przez dlnszy czas przez gestapo.

Na skutek doniesienia członkowie podziemnej organizacji osadzeni zostali w więzieniu gdzie zginęli prawie wszyscy.

Oskarżona Helena Ruedger przed aresztowaniem Włocha przytrzymywała go w swoim mieszkaniu zabawiając go rozmową, aż do przybycia gestapo.

Jerzy Ruedger wiedząc, że Szczyplórka jest statym i płatnym konfidentem gestapo prosił go o aresztowanie Malcherzyka, co ten uczynił. Dochodzenie sądowe jest już na ukończeniu. W najbliższym czasie odbędzie się rozprawa w Chorzowie.

OSTRZEŻENIE

Na terenie miast naszego Województwa pojawiło się bardzo wiele dzieci w wieku szkolnym, które trudnią się handlem ulicznym i żebraniem. Dzieci te często zaniedbują naukę szkolną i demoralizują się. Stan ten nie może być tolerowanym i w najbliższych dniach rozpocznie się akcja zmierzająca do usunięcia tego zła. Zwraca się uwagę rodzicom, aby nie zezwalali dzieciom na banded i żebranie, gdyż dzieci te doprowadzić się będzie do Pogotowia Opiękuńczego, gdzie pozostaną przez kilka dni i po przeprowadzeniu dochodzeń zdecydować się o dalszym losie dziecka, a rodzicom poleca się do odpowiedzialności.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego

Inauguracja Roku Kościuszkowskiego w Katowicach

Z okazji Inauguracji Roku Kościuszkowskiego odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 11.30 w Teatrze im. St. Wyspiańskiego w Katowicach uroczysta akademii. Protektorat nad uroczystościami kościuszkowskimi objęło Prezy-

dium Wojewódzkiej Rady Narodowej. W części artystycznej akademii wystąpią artyści Opery im. A. Dydura i Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach, Ważną na akademii bezpłatną.

Teatr Estrada

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO

Dziś o godz. 15.00 i 19.00 odbędzie się pierwsze przedstawienie dźwiękowej komedii muzycznej dla dzieci od lat 6 do 60 pt „Jak w bajce” według scenariusza i w reżyserii Wł. Krzemińskiego z muzyką A. Klucznika. W przedstawieniu udział biorą czołowi artyści naszej sceny Tańce układu T. Burke, dyryguje Z. Lipczyński.

W niedzielę o godz. 11.30 odbędzie się staraniem Wojew. Komitetu uroczysta akademii w dwusetną rocznicę urodzin T. Kościuszki. W części II zespół teatru odegra III akt „Wesela” St. Wyspiańskiego. Niedzielne przedstawienie popołudniowe wypełni komedia francuska „Ostrożnie świeżo malowane” wieczorne zaś komedia muzyczna G. Montgommeryego „Cały dzień bez kłamstwa”, która ukaże się już po raz ostatni w sezonie. W przygotowaniu „Wieczór trzech królów” Szekspira w inscenizacji dyr. Dąbrowskiego.

TEATR ŚLĄSKI W CHORZOWIE

W poniedziałek 18 bm. dane będą dwa przedstawienia O godz. 15.00 czarująca komedia muzyczna według scenariusza i w reżyserii Wł. Krzemińskiego p. t. „Jak w bajce”. Dyryguje Z. Lipczyński. Wczorom o godz. 19.00 ztuka patriotycznie - społecznie J. Brzozy „Stary dzwon” w inscenizacji E. Zyteckiego.

RADIO

PROGRAM RADIOWY ROZGŁOŚNI KATOWICKIEJ

sobota dnia 16.II. 1946 roku

6.55 zapowiedź stacji, omówienie programu na dzień następny, 7.00 program ogólnopolski, 8.15 — 11.57 przerwa 11.57 sygnał czasu 13.30 — 14.30 orzerwa 14.30 skrzynka poszukiwana rodzin, 14.45 wiadomości ze Śląska 14.55 pogadanka sportowa, 15.00 „1000 faktów muzyki”, w wykonaniu kwintetu solowego Rozgł. Katowickiej, 15.30 sprawy robotnicze omówi redaktor Jan Brzoza 15.40 „Świetlica Śląska” pod kierownictwem Zdzisława Pyzika, 16.00 program ogólnopolski, 19.15 audycja „Dla Polaków za Olsz” 19.30 program ogólnopolski, 21.00 koncerti reklamowy 21.25 omówienie programu na dzień następny, 21.30 wiadomości sportowe 21.35 „Czar piosenek” wykonawcy: Kwartet Wokalny, Czwórka kawalerska artystów Teatru Śląskiego im St. Wyspiańskiego w Katowicach — pod kier. Romana Mackiewicz, Nina Kwiatkowska skompaniament 22.00 program ogólnopolski, 23.00 koncert z płyt dla zagranicy 23.15 poczta żołnierska, 23.30 zakończenie programu.

TEATR ŚLĄSKI W SIEMIENOWICACH

We wtorek, 19. bm. beztroška komedia muz. M. Hemara z muz. R. Bonatzkyego „Moja siostra i ja” pod dyrykcją W. Krzemińskiego. Początek o godz. 19.00.

OPERA KATOWICKA

Opera Katowicka wystawia w teatrze im St. Wyspiańskiego w Katowicach: w poniedziałek 18 bm., w sobotę 23, w poniedziałek 25 i we wtorek 26 bm. operę Verdiego Traviata. Początek o godz. 19-tej. Przedsprzedaż biletów codziennie od 10 do 13 i od 17 do 19.

LUPU-CUPU W NORYMBERDZIE

Polski Związek Zachodni urządza w kawiarni „Asteria” od soboty 16-go do niedzieli dnia 24 bm. występy Teatru Cyganerii pt Lupu-Cupu w Norymberdze w wykonaniu znakomitych artystów scen warszawskich Hanki Runowieckiej, Felcji Daniszewskiej, Stanisława Wolińskiego, Jerzego Gólferta, Janusza Zimńskiego i Arnolda Wadowskiego.

Zapowiada Adam Gopciuszewski. Czysty dochód przeznacza się na cele walki z niemieczyzną.

NAJPIĘKNIEJSZE WALCE JANA STRAUSSA

W niedzielę, 17 bm. o godz. 15-tej odbędzie się kolejny popołudniowy koncert Filharmonicznej. Publiczność nasza będzie miała rzadką okazję usłyszeć w wykonaniu Orkiestry Państwowej Filharmonii pod batutą Witolda Krzemińskiego najpiękniejsze walce wiedeńskiego kompozytora, słynnego Jana Straussa. W programie ponad to: Uwertura do op. „Noe w Wenecji”, „Perpetuum mobile” (żart muzyczny) i inne.

Koncert rozpoczyna się punktualnie o godz. 15-ej (3-ej). Bilety 10—13 i 15—17 (sobota). W niedzielę od 11—15.

Ze sportu

Niedzielne imprezy sportowe

Kopalniani KS Mysłowice — RKS Łagiewniki

Mysłowice. W niedzielę 17 bm. odbędzie się na boisku RKS w Mysłowicach ciekawy mecz piłkarski, w którym przeciwnikiem kopalnianego KS będzie A klasowa drużyna Łagiewnik.

Po ostatnim meczu RKS Łagiewnik w Mysłowicach z drużyną Domu Kultury (1:1) spotkanie niedzielne zapowiada się sensacyjnie.

KRESY (CHORZÓW) — NAPRZÓD (LIPINY)

Chorzów. Na boisku Kresów w Chorzowie odbędzie się w niedzielę o godz. 14 mecz towarzyski powyższych drużyn.

LIGOCIANKA — MILICYJNY K. S.

Mistrz grupy II zagra z Ligocianką w niedzielę 17 lutego o godz. 14.30

przyjacielski mecz w Ligocie, Milicyjny odbył zaprawę zmnową w Zakopanem i znajduje się w doskonałej kondycji.

Obie drużyny nie grały jeszcze nigdy ze sobą i dlatego wynik meczu trudno jest przewidzieć.

Milicyjny wystąpi w swym najbliższym składzie wzmocniony Piotkiem i Włodarem.

Obwieszczenie.

Ponieważ w ostatnich czasach stwierdziliśmy, że cały szereg osób nie sprawnych korzysta ze zniżek tramwajowych, przeznaczonych wyłącznie dla świata pracy, zmuszeni jesteśmy przeprowadzić kontrolę wszystkich legitymacji do kart tygodniowych i 62 przejazdowych.

W związku z powyższym, wszyscy korzystający z kart zniżkowych zobowiązani są we własnym interesie zgłaszać się do niżej wyszczególnionych oddziałów sprzedaży, celem odstemplowania wymienionych legitymacji.

Kontrola ta odbywać się będzie w czasie od dnia 15. 2. 1946 r. do dnia 1. 4. 1946 r. w następujących punktach od godz. 8-mej do 17-tej:

Administracja „Trybuny Robotniczej”, Katowice, ul. 3-go Maja 28

Remiza Tramw. Elektr. w Będzinie, ul. Okrzei 3

„ w Bytomiu, ul. Piekarska

„ w Gliwicach, ul. Chorzowska.

Nadmieniamy, iż po terminie wyznaczonym przez Zarząd, tj. po 1. 4. 1946 r. karty nie odstemplowane tracą swą ważność.

Uwagi: Celem szybszego i sprawniejszego przeprowadzenia kontroli proszone są wszystkie Państwowe Zarządy, Huty, Kopalnie, Fabryki oraz inne podobne przedsiębiorstwa o sporządzenie list zbiorowych swych pracowników, korzystających z kart ulgowych z dokładnym wyszczególnieniem: nazwisko, imię, miejsce zamieszkania, miejsce pracy, zawód i przedłożenie tychże list z legitymacjami w jednym z oddziałów sprzedaży i kontroli kart.

Katowice dnia 15 lutego 1946 r.

KOLEJE ELEKTRYCZNE
ZAGŁĘBIA ŚLĄSKO - DĄBROWSKIEGO
Przemysłowy Zarząd Państwowy

5/SL. 413 Kr.

Poszukuje się 3 rutynowane maszynistki
Zgłoszenia kierować do Redakcji „Trybuny Robotniczej” pokój 19.

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH
W KATOWICACH
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót budowlanych nastawni na st. kol. w Dębliu na linii Murcki — Tychy.

Termin otwarcia ofert 22. II. 1946 r. o godz. 12.

Koszty robót i wszelkie informacje dotyczące warunków przetargowych i wykonywania robót można otrzymać w pokoju Nr 307 w gmachu Dyrekcji ul. Dworcowa Nr. 1. (PAP) 427 Kr

OGŁOSZENIE

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie przystępują do druku biletów jedno-przejazdowych w ilości 60.000.000 oraz 5.000.000 szt. biletów abonamentowych. Proszą zakłady graficzne, mające odpowiednie urządzenia i mogące podjąć się tej pracy o złożenie oferty w Miejskich Zakładach Komunikacyjnych w Warszawie. PAP 422 Kr

»CALORITTON«

Sosnowiec Mościckiego 27a Tel 61755 — 61239

Dostarcza na zamówienie po cenach reglamentowanych począwszy od najdrobniejszych ilości węgiel, koks, drewno opałowe oraz różne artykuły techniczne - budowlane na żądanie z dostawą własnymi środkami lokomocji. 3335

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W SOSNOWCU

Komunikat

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu zawiadamia, że od dnia 1 kwietnia br. wakują 3 stanowiska lekarzy dentystów na terenie tutejszej Ubezpieczalni w ośrodkach fabrycznych i kopalnianych.

Dla tych stanowisk przewiduje się wynagrodzenie równoznaczne wartości 3-ch do 6-ciu godzin miesięcznych plac lekarsko - dentystycznych, przy czym wartość jednej godziny — zł. 600.—

Kandydaci(cki) proszeni są o nadesłanie podania, życiorysu i odpisu dyplomu lek.-dentystycznego, do dnia 15 marca br.

Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.
(PAP) 419 Kr

Poszukiwane

KSIAŻKI NAUKOWE Z DZIEDZINY ORGANOPREPARATÓW ZWIERZĘCYCH, JE-LIT, GRUCZOŁÓW, KOŚCI, TŁUSZCZU HORMONÓW, JAK RÓWNIEŻ ROCZNI-KI CZASOPISM NAUKOWYCH Z TYCH DZIEDZIN, WE WSZYST-KICH EUROPEJSKICH JĘZY-KACH.

Zgłoszenia Katowice, Kozielska 8 m. 1
tel. 534-61. Tow. „Bacutil”
(PAP) 420 Kr

Kursy Kierowców Samochodowych

Mieczysław Studencki

Katowice, Stawowa 3

Telefony 34870 34872

wyszkoliły tysiące kie-

rowców w czasie

15-letniego istnienia

na Śląsku 343 Kr

FIBRISOL

każdą ilość
kupuje bieżąco.

Oferty do „Trybuny”

Katowice 3 Maja 28

pod „Fibrisol”

3306 Kr

Złóż ofiarę

na pomoc zimową i

OGŁOSZENIE

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie poszukują dla swojej drukarni materiału zecerskiego jak: czcionek, sztabików, justunku i t. p.

Oferty składać do Wydziału Zasobów w Warszawie do dnia 1. III. 46 z napisem „Oferta na materiały zecerskie”. PAP 421 Kr

Nakładem wydawnictwa Michał Kowalski — Katowice

wyszedł z druku książka J BZOZY —

STARY DZWON

Dramat z okresu walk partyzanckich
Do nabycia w każdej księgarni. 393

1) RYBNICKA FABRYKA MASZYN W RYBNIKU

poszukuje

techników-mechaników, techników-kalkulatorów, tokarzy, heblarzy i nielarzy.

Wynagrodzenie według stawek przemysłu węglowego

2) ZAKUPIMY NATYCHMIAST ZA GOTÓWKĄ

Spawarki stykowa npprowa

do spawania ogniw łańcucha do śred. 23

Oferty przysyłać: Rybnicka Fabryka Maszyn w Rybniku (PAP) 412 Kr

Górnioślaska Centrala Handlowa
F. PLACZEK I SKA

Katowice, ul. Szopowa 6 tel. 31203

Składnica: ul. Mickiewicza 31 tel. 34340

dostarcza

Węgiel Koks Braklewy Drzewo opałowe

Drzewo budowlane i stolarskie.

Węgiel drzewny Węgiel drzewna

Dostawa w każdej ilości do domu 371

Nakładem wydawnictwa książkowego
„TRYBUNA ROBOTNICZA”

WYSZEDŁ Z DRUKU BROSZURA

Min. przemysłu B. MINCA

A 1

Podstawy

gospodarczo-ustrojowe
Polski Demokratycznej

Mowa wygłoszona na IX sesji Krajowej Rady
Narodowej dn 3 stycznia 1946 r

CENA 1 ZŁ.

ZADAC WSZEDZIE!

COLOSSEUM 3-go MAJA 11, telefon 343-35

Od 15 lutego 1946 r.

zupelna zmiana programu z udziałem artystów
rewii, estrady, baletu i teatru—variete.

Na czele:

Szretterówna Ludmilla — pieśniarka Warszawy

Luczak Zygmunt — ulubieniec Poznania

Smigielski Wiktor — popularny monologista warszawski

8 osobowy oryginalny zespół rosyjski ZUBOWA
(tańce i pieśni)

Skierka z partnerką — saloniowi żonglerzy,

2 Panzano, abrobaci, Jesińska i inni.

W niedziele i święta 2 przedstawienia

o 16.15 i 19.15 399 Kr

Kasa czynna od godz. 11 do 13 i od 15.

DLA SMAKOSZY jedynie wyroby WYTWÓRNI WYROBÓW MIĘSNYCH

Stefan Kosmowski
KATOWICE, ULICA 3-GO MAJA NR. 14
Telefon Nr. 364-30

Specjalność: 405 Kr

PARÓWKI, KIELBASA KRAKOWSKA, SZYNKI

Wielkie jony

POKOJE

Mechanicy samochodowi do warsztatu, dobrze płatni poszukiwani. Katowice, ul. Bartosza Głowackiego — Baraki Garażowe. 3143

KUPNO

Kupuje stare materace z włosów i trawy morskiej oraz kanapy stare tapicer Katowice Plac Wolności 1 w podwórzu 3272

Bezdzielniki żelazne każdą ilość kupię. Sklep ul. Teatralna 12. Tel. 326-60 3142

Opony, dętki, plandeki, latarnie samochodowe kupię, sklep Katowice, ul. Teatralna 12 3143

Kupuję znaczki polskie i niemieckie Dobrze zapłać 10 do 15 x Michał pojedyncze i w arkuszach bez nalepek. Oferty 3 Maja 28 pod „1589”. 3343

Tłuszcze na mydło, stearynę, glicerynę, oleje jasnne, olejki i inne surowce kupujemy. Płacimy ceny rynkowe. Anida, Sosnowiec, Mościckiego 15 telefon 624-90. 3334

Kupuję książki różnej treści, w języku polskim i obcych. Księgarnia M. Kowalski Katowice, Piekarskiego 4 w podwórzu Gliwice, ul. Zwycięzców 2. 335 Kr

SPRZEDAŻE

Wytwórnia Cukrów „Biskra” Sosnowiec, Warszawska 6, poleca przodujące cukry po najniższych cenach. Tel. 62-664

Popołudniowe Kursy Maturalne

a) z zakresu Gimnazjum Kupieckiego

b) z zakresu Liceum Administracyjnego

Początek 15 marca, zakończenie 1 grudnia 1946 r.

Informacji udziela Miejski Instytut Kształcenia

Handlowego w Katowicach, Raciborska 3,

codziennie 9.00 — 14.00. 428 Kr

Pólr. Kurs Handlowy normalny

PÓŁR. KURS HANDLOWY dla zaawansowanych przy Miejskim Instytucie Kształcenia

Handlowego w Katowicach.

Początek nauki 15. II wgl. 1. III.

Informacji udziela, wpisy przyjmuje

Sekretariat Kursów, Katowice, Raciborska 3.

428 Kr codz. 8.00 — 18.00.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU
PRZETWÓRCZO - TŁUSZCZOWEGO
w Gliwicach, ul. Dworcowa 28

zakupi

sprzęt laboratoryjny i odczynniki. Szczególnie

poszukiwane są wagi analityczne, refraktometr,

mikroskop z imercją 3354

Wał Korbowy z Korbowodami

do samochodu osobowego STERO — TYP 20

ZAKUPI NATYCHMIAST 3356

Zjednoczenie Przemysłu Nawozów Sztucznych

Gliwice, ul. Górnych Wałów 28

Geno „Ódół” Lwów daje znak życia Katowice, Mińska 45 Józek. 3348

Z GUBY

Zgubiono kennkartę na nazwisko Kędzielski Franciszek zamiesz. Czeladź, Zabla 1. 3332

Unieważnienia

Unieważniam skradzione dokumenty, świadectwo czeladnicze oraz świadectwa pracy Szulc Teofil urodz. 7. 12. 01 r. Mikulczyce, ul. Katowicka 68. 3337

Unieważniam wszelkie zgubione dokumenty na nazwisko Misiarz Franciszek zam. Paczków pow. Nysa. 3338

Unieważniam zaświadczenie rejestracji R. K. U. Kościan nr. 2887 oraz wszelkie inne Skrzypczak Stefan Chechło nr. 6 poczta Klucze pow. Olkusz. 3339

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Dudek Helena Miechów. 3340

Unieważniam dowód tożsamości nr. 00071/2 wystawiony przez D. O. K. P. Katowice na nazwisko Widera Kazimierz. 3341

Gofk Helena Bytom, unieważnia zgubiony dowód zameldowania. 3330

Unieważniam skradzione dokumenty zaświadczenie rejestracyjne oraz dokumenty szkoły przemysłowej w Bielsku. Słomarczyk Rudolf Kozy 663 3329

Unieważniam skradzione dokumenty zaświadczenie rejestracyjne oraz dokumenty szkoły przemysłowej w Bielsku. Słomarczyk Rudolf Kozy 663 3329

Biuro Techniczno-Handlowe Maciejewski i Makowski

SOSNOWIEC, UL. WARSZAWSKA 6
tel. 610-99

DOSTAWA ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH

DLA KOPALN, FABRYK I HUT. 3331

Nakładem Wydawnictwa Książkowego
„TRYBUNA ROBOTNICZA”

ukazały się w druku następujące broszury

Wł. Gomułka (Włesław)

sekretarz Generalny PPR

„Ku Nowej Polsce”

Sprawozdanie polityczne i przemówie-

wygodzone na I Zjeździe PPR

Cena zł. 1.—

B. MINC

członek KCPPE

Aktualne zagadnienia i perspektywy gospodarcze Demokratycznej Polski

Referat wygłoszony na I Zjeździe PPR

Cena zł. 1.—

Ządać wszędzie

Idolnych akwizytorów

na Zagłębie Śląsko - Dąbr., Śląsk Opolski i Śląsk Dolny

przejmiesz

„Trybuna Robotnicza” Dział ogłoszeń, Katowice, ul. Mickiewicza 9, pokój 18.

Czytacie

rozpowszechniamy

Irybuna Robotnicza

Dobrze płatny zawód

uzyskasz kończąc

KURSY

KIEROWCÓW

SAMOCZODOWYCH

Zabrze,

ulica Sienkiewicza 30

Praktyka garazowa

w warsztatach

szkolnych.

Dla przyjeżdżających

kartki żywnościowe

i bezpłatne kwatery. 403 Kr